Nr. 213. Piątek, 18. Września 1903. Rok 93.

GAZETA LWOWSKA

Wychodzi codziennie o godzinie 5 po południu z wyjątkiem dni poświątecznych.

Numer pojedyńczy kosztuje w miejscu **10** hal., pocztą **16** hal. — Biura Redakcyi i Administracyi ulica Czarnieckiego l. **12**. — Ekspedycya miejscowa w Agencyi dzienników **St. Sokołowskiego. Pasaż Hausmanna l. 9.** — Listy należy frankować.

Reklamacye otwarte wolne od opłaty.

Telefon Redakcyi nr. 88.

Prenumerata z przesyłką pocztową wynosi rocznie 32 K., półrocznie 16 K., kwartalnie 8 K., miesięcznie 2 K. 70 h. — W miejscu: rocznie 24 K., półrocznie 12 K., kwartalnie 6 K., miesięcznie 2 K — Prenumerata zagraniczna: W Niemczech 3 K. 20 h. miesięcznie. We wszystkich innych państwach 3 K. 80 h. miesięcznie.

„Przewodnik naukowy i literacki", dodatek miesięczny do „Gazety Lwowskiej", otrzymają cało- i półroczni abonenci bezpłatnie, jednakże ci tylko, którzy prenumerują od 1 stycznia do końca czerwca lub od 1 lipca do końca grudnia, ćwierćroczni i miesięczni za dopłatą pierwsi 1 K. 50 hal., drudzy 60 hal. **„Przewodnik"** prenumerowany osobno kosztuje 8 K.

CZĘŚĆ URZĘDOWA

Jego Cesarska i Królewska Apostolska Mość raczył wydać najmiłościwiej następujące Najwyższe pismo odręczne:

Kochany Hrabio Potocki!

Z radością i zadowoleniem skorzystałem ze sposobności tegorocznych wielkich ćwiczeń wojskowych, aby przybyć do Mojego Królestwa Galicyi i Lodomeryi i chociaż na czas krótki odwiedzić dążące do pełnego rozwoju miasto stołeczne Lwów.

O prawdziwem patryotycznem uczuciu ludności świadczące przyjęcie, zgotowane Mi wszędzie, tak we Lwowie, jak i w okolicach ćwiczeniami wojskowemi objętych, oraz wielokrotne objawy sympatyj, z jakimi we wszystkich miejscowościach przyjmowano wojska Moje, głęboko Mnie, w tej tak poważnej chwili, rozradowały i dały Mi nowy dowód przywiązania i niezachwianej wierności Mego ukochanego kraju Galicyi.

Oby kraj ten, w ostatnich latach tak ciężko pod względem ekonomicznym doświadczony, zdołał wznieść się, przy trwałem współdziałaniu obu narodowości i poparciu dobrze obmyślonych środków Mojego Rządu, na taką wyżynę kulturalnego i społecznego rozwoju, na jaką najzupełniej zasługuje, w nagrodę za niezmordowane swe usiłowania, celem osiągnięcia coraz większego we wszelkich dziedzinach postępu.

Za wszystkie Mi okazane dowody miłości i wierności, wyrażam całej ludności Galicyi Moje najgorętsze podziękowanie i wzywam Pana, abyś, wraz z Mojem Cesarskiem pozdrowieniem, podał to do powszechnej wiadomości.

Chłopy, dnia 16 września 1903.

Franciszek Józef, w. r.

Powyższe pismo odręczne Jego Ces. i Król. Apostolskiej Mości podaje niniejszem do powszechnej wiadomości.

We Lwowie, dnia 17 września 1903.

Potocki w. r.
C. k. Namiestnik.

CZĘŚĆ NIEURZĘDOWA

Lwów, 17 września.

Ostatni dzień pobytu Najj. Pana w Galicyi.

(Sprawozdanie naszego korespondenta.)

Komarno-Chłopy, 16 września.

Najjaśniejszy Pan wyjechał dzisiaj powozem na pole ćwiczeń, przejeżdżając przez miasteczko Komarno, na wzgórza położone między Rozłąką a Humieńcem. Dowódcy armii zostali zmienieni. Generał-major Strohr dowodził powiększoną dywizyą kawaleryi, składającą się z 3 brygad, z trzech batalionów piechoty i trzech bateryj konnych, a zadaniem jego było powstrzymać pochód armii generał-porucznika Freunda, rozporządzającego trzema brygadami konnicy, 4 batalionami strzelców i trzema bateryami konnemi, przez wzgórza Horożany wielkiej. Po dziewiątej rozpoczęły się już utarczki. Strzelcy i dragoni, zamienieni na piechotę, bronili pojedyńczych pozycyi, artylerya ostrzeliwała się wzajemnie — na widnokręgu gromadziły się smugi dymu, a ciągły grzmot strzałów armatnich, rozbłyskujących snopami ognia w dali, ujawniał pozycye walczących korpusów. O dziesiątej nastąpiło spotkanie. Na wyżynach terenu Humieniec-Komarno odbył się atak kawaleryi.

Siedmdziesiąt dwa szwadronów starło się z sobą. Tumany kurzu, wznoszącego się z ornej roli zasłaniały widok. W szarych oponach pyłu majaczyły jeno dwie olbrzymie masy konnicy, pędzącej naprzeciwko siebie. Po tym ataku rozległy się dźwięki trąbki. Ukończono walkę — i tegoroczne ćwiczenia. Poczem odbyło się omówienie.

Najjaśniejszy Pan wyraził nietylko Swoje najwyższe zadowolenie z rezultatów obecnych manewrów, ale w przemowie do generalicyi zaznaczył także, że z prawdziwą przyjemnością spędził znów kilka dni w Galicyi wśród Swej dzielnej armii, która postawą swoją, sprawnością wojenną i wytrzymałością, zasługuje ze wszech miar na pochwałę.

Po ukończeniu omówienia zawrzało na wszystkich okolicznych wzgórzach życie. Sygnały brzmiały dokoła, zewsząd ściągały oddziały, aby wziąć udział w defiladzie. Część wojsk cofnęła się na niziny, położone bliżej Komarna, inne ustawiały się wprost w bojowym ordynku. O trzy kwadranse na jedenastą rozpoczął się imponujący przegląd wojsk. Najjaśniejszy Pan stał na czele generalicyi i sztabu na najwyższym pagórku obok Humieńca, a z dołu od strony Komarna ciągnęła armia.

Więc na pierwszy ogień poszedł VII. pułk ułanów, prowadzony osobiście przez Najd. Arcyksięcia Franciszka Ferdynanda, właściciela tegoż pułku, potem XIII. na czele którego jechał generał kawaleryi hr. Paar, wreszcie sławą okryte: I. pułk dragonów i IV. pułk ułanów, ze srebrnemi trąbami, ofiarowanemi im w roku jubileuszowym, w końcu XIV. pułk dragonów pod wyjątkowym znakiem honorowego sztandaru, zdobytym nieustraszonem męstwem na polu walk — za dawnych, dawnych lat.

Trąbki szwadronów grały bez przerwy. Dwanaście tysięcy ludzi i koni postępowało mąż za mężem, koń za koniem w nieustannym pochodzie. Słychać jeno było parskanie rumaków, szczęk oręża, przytłumiony odgłos stąpań. Oficerowie sztabu znaczyli linię defilady, a jak daleko oko ludzkie dojrzało, widać było olbrzymią, imponującą, zwartą armię, która zajmowała milową przestrzeń od kolumny w Rozłące, aż pod Humieniec. Za konnicą szła piechota, szli strzelcy, toczyły się działa, a echa niosły wciąż hasła pobudki, aż hen ku dalekim lasom i górom.

Na wzgórzach tłumy ludzi, zbite szeregi powozów, bryczek, wierzchowych koni.

Defilada trwała pięć kwadransów. Monarcha zsiadł później z konia, na którym wytrwał bez przerwy od dziewiątej zrana do pierwszej i udał się dworskim powozem do Chłopów. Tutaj oczekiwali Najjaśniejszego Pana: JE. P. Namiestnik hr. Potocki, JE. Filip Zaleski, JE. Adam Jędrzejowicz, JE. hr. Lanckoroński, JE. Roman h.r Potocki, JE. Ignacy Zborowski, emerytowany prezydent wyższego sądu w Krakowie i br. Adolf Brunicki, marszałek powiatu gródeckiego. Monarcha przemawiał do każdego z obecnych, a JE. Pan Namiestnik w rozmowie z Najjaśniejszym Panem, podziękował Mu w gorących słowach, za pełne łaski Monarszej Pismo Odręczne. O pół do drugiej rozpoczął się ostatni dworski obiad w Chłopach. Idąc do namiotu, pozwolił się Monarcha fotografować na trawniku przed Swą rezydencyą fotografowi M. Lissa ze Lwowa, który robił również zdjęcia obu Najd. Arcyksiążąt. Niedługo po obiedzie zajechały dworskie ekwipaże. Najjaśniejszy Pan opuścił Chłopy o godzinie pół do czwartej. Ze zgromadzoną przed willą generalicyą pożegnał się ukłonem wojskowym, i wkrótce potem okrzyki ludności stojącej w szpalerach wzdłuż drogi oznajmiły, że Monarcha opuścił już czterodniową Swoją siedzibę. Dzieci szkolne żegnały Go na równi z włościanami, tworzącymi straż honorową między Chłopami a Buczalami, a nieustanne „Niech żyje" towarzyszyło Najjaśniejszemu Panu, aż do chwili odejścia pociągu dworskiego.

Na stacyi, w przechodnim namiocie podziękował raz jeszcze Monarcha za gościnność hr. Lanckorońskim, podając im rękę, poczem wsiadł do wagonu. W czasie poże-

Typy zbrodniarzów u Szekspira.

Profesor Józef Kohler z prawnego wydziału Uniwersytetu w Berlinie, znany jest zarówno prawnikom jak i literatom, przeważna bowiem część jego dzieł zajmuje się właśnie problemami stojącymi na pograniczu jurysprudencyi i estetyki. Od ogłoszonego przed dwudziestoma laty obszernego tomu o kwestyach prawnych u Szekspira aż do wydrukowanej w ostatnim roczniku weimarskiego „Towarzystwa Goethego" rozprawy o pakcie pomiędzy Faustem a Mefistofelesem — niemal cała praca literacka Kohlera wprowadzała w badanie piśmiennictwa jego autorów i płody, metodę i pojęcia prawnicze, nieraz co prawda i narowy każuistyki. Obecnie ten liczny zastęp książek powiększyła nowa, wracająca po raz wtóry do genialnego poety dramatycznego. W dziele o „Zbrodniczych typach u Szekspira*) jasny, logiczny umysł jurysty widnieje szczególnie w prawniczem określeniu charakteru wybitnych zbrodniarzów w dramatach Szekspira, przyczem autor rzadko tylko nowe podając spostrzeżenia, umie w znakomitym ładzie je zestawić.

Kohler odróżnia przedewszystkiem dwa typy zbrodniarzów: zbrodniarzów pozostających w obrębie społecznego życia, i zbrodniarzów o typie t. zw. *moral insanity*. Tamci, związani z ogólnym społecznym gruntem, odrywają się od niego chyba wśród walki i gwałtu, na sobie samym spełnionego, a motywem ich zbrodni jest wielka namiętność, pozbawiona przeciwwagi i szlachetności; typ *moral insanity* jest natomiast sobą samym, nie ma żadnej łączności ze społeczeństwem i stąd, jeżeli tamci odczuwają wyrzuty sumienia, zbrodnię pragną ukryć (choćby kosztem nowych występków), ci przed popełnieniem zbrodni, czy po niem są zupełnie spokojni. W dalszym ciągu Kohler odróżnia w pierwszej kategoryi zbrodniarzów z namiętności wrodzonej i takich, którzy się nimi stali dopiero wskutek okoliczności powodujących anormalny stan ich umysłu. Macbeth jest przedstawicielem prostego, niezłożonego typu zbrodniarza z namiętności *(Leidenschaftsverbrecher)*. Żądza chwały jest tą namiętnością, która żyjąc w sercu jego od dawna, popycha go do zbrodni z chwilą, gdy lady Macbeth namiętność zręcznymi argumentami rozpala. Kohler wybornie kontrastuje oboje małżonków po spełnieniu pierwszej zbrodni: lady, która do niej dała inicyatywę, odczuwa teraz w daleko silniejszym stopniu niż mąż wyrzuty sumienia, raz dlatego, że u takich impulsywnych a słabych jednostek reakcya szybko i potężnie występuje, powtóre z tego powodu, że w przeciwieństwie do Macbetha, znajdującego chwilowe zapomnienie we wzniosłych planach przyszłości, ona nie widząc już celu przed sobą, tem nieuchronniej musi się stać pastwą dręczącychę wizyj kary za zbrodni. To też jej koniec jest zemstą sumienia, katastrofa Macbetha zaś to odpór gwałconych przez niego idealnych potęg społecznych. Mniej trafnem wydaje nam się przedstawienie Ryszarda III jako dalszego, od Macbetha różnego typu zbrodniczego, jako „zbrodniarza zamachu stanu" *(Staatsstreichverbrecher)*. Jest nim przecież ostatecznie i Macbeth, ich cele i nawet środki są te same, różni ich chyba tylko leżący poza obrębem zbrodniczości temperament i intellekt: męża lady Macbeth cechuje brak inicyatywy; mordercę Edwarda i Clarence'a nadzwyczajna zdolność refleksyi i samopoznania. Ale z wielkiem zajęciem czyta się za to końcowe zdania ustępu, gdzie autor usprawiedliwia poniekąd Ryszarda, przyznając mu — nie tyle moralnymi ile historycznymi argumentami — zasługę oczyszczenia atmosfery, zakończenia walki pretendentów, zainaugurowania błogosławionej dla Anglii epoki dynastyi Tudorów.

Wzorem „Boskiej Komedyi" Dantego i książka p. Kohlera uważa Brutusa i Kassiusza za zbrodniarzów, sympatyczniejszych o tyle od Macbetha i Ryszarda III, że zbrodnie ich nie jak u tamtych z egoistycznych, lecz z altruistycznych wynikają motywów. Sklasyfikowani jako „polityczni fanatycy", najgroźniejsi dla społeczeństwa, bo najłatwiej znajdujący naśladowców, obaj sprzysiężeni nie doznają tutaj łaski uczonego a surowego autora. Brutusa zwie on lekceważąco „miernem ingenium", cierpiącym pod ciężarem wielkiego nazwiska, biernym, przed czynem tchórzliwym, po nim upartym czy wytrwałym; jego towarzysz Kassiusz ma daleko więcej chytrości, ruchliwości ale też w chwilach niebezpieczeństwa zaraz traci głowę. W charakterystyce Otella jako typu „zbrodniarza okolicznościowego", działającego nie z wrodzonej namiętności lecz w wywołanym zewnętrznemi okolicznościami afekcie, czyta się wywody, znane już ze wspomnianej książki Kohlera o „Szekspirze przed forum jurisprudencyi". Szczególnie jasnem jest kolejne omówienie wszystkich środków suggestyi, przez Jagona na Otellu dokonywanej.

Absolutny brak sumienia, *moral insanity*, widzi autor w trzech postaciach dramatów Szekspira. A i tak przecież dając Edmundowi z „Króla Leara" pierwszeństwo jako ich pierwowzorowi musi sąd złagodzić: wstrętny bastaard bez najmniejszego skrupułu oczernia Edgara, bez najlżejszego wyrzutu sumienia sprowadza na ojca nieszczęścia, a jednak tuż przed katastrofą dramatu, przez niego przebiega jakby przedśmiertelny drżący odruch sumienia: gdy obie księżne z jego winy leżą już martwe, Edmund chciałby przynajmniej Cordelię i Leara uratować, co prawda: już jest za późno. Wobec tego prototypem *moral insanity* jest raczej Jago, bo ten ani przez jedno mgnienie oka nie odczuwa żalu i skruchy, a zdemaskowany zachowuje dawny upór w złem, milczenie w obec pytań innych. Zasługą p. Kohlera jest wydobycie z pyłu zapomnienia postaci Cade'a, jako trzeciego typu *moral insanity* Mało kto bowiem zapewne pamięta tego syna murarza i akuszerki, podającego się (w II części Henryka VI) za potomka Mortimera i bezczelnie dążącego do tronu. Na bohatera tragedyi za nędzny i marny, wypełnia świetnie epizody dwóch końcowych aktów i obok demonicznych figur Edmunda i Jagona jest jakby karykaturą tak aktualnego w dzisiejszych czasach, ordynarnego warchoła, popularnego wśród motłochu. Czy jednak p. Kohler nie jest pochlebcą, zaliczając Cade'a do „zbrodniarzów"? Wszak w dramacie i do tego potrzeba pewnej wielkości, a Macbeth czy Ryszard III, nawet Jago takiej marnej kreaturze jak Cade rękiby nie podali.

Dr. Józef Flach.

*) Verbrecher - Typen in Shakespeares Dramen". Von Josef Kohler, ord. Profesor an der Universität Berlin. Berlin. Otto Elsner str. 108.

gnania byli obecni wszyscy zaproszeni na dzisiejszy obiad goście, oraz dyrektor kolei radca Dworu Wierzbicki, marszałek Rayski, baron de Vaux, dyrektor policyi radca Schechtel, starosta Switalski, radca des Loges i sprawozdawca *Gazety Lwowskiej*.

Publiczność, wznosząca raz po raz gorące i entuzyastyczne okrzyki, przyjmowane najłaskawiej przez Najjaśniejszego Pana, stojącego już w oknie wagonu znajdowała się po za obrębem dworca. Porządek utrzymywała służba kolejowa.

Po odjeździe Monarchy zapanował w Chłopach gorączkowy ruch. Służba dworska zabrała się do pracy. Zajeżdżały wozy, ładowano skrzynie, serwisy, zwijano kancelarye, dwadzieścia wyborowych dorożek Zacharyasza Wagnera, wynajętych na czas manewrów przez Dwór, rozwoziło na wszystkie strony urzędników dworskich i wojskowych.

Z nastaniem nocy poczęła zwolna spływać cisza na pałac i park chłopecki.

JE. hr. Lanckoroński i bar. de Vaux, wynalazca znanych w świecie wojskowym aluminiowych pontonów do przewożenia kawaleryi przez wodę, wyjechali raz jeszcze na kolej, żegnając odjeżdżających. Ich niezwykła uprzejmość i gościnność, z jaką przyjmowali tylu gości, budziły powszechny podziw i uznanie. Kiedy zaś piszę o tych miłych dniach spędzonych w Chłopach, to podnieść również muszę gorliwość burmistrza Komarna, niezmordowanego w urządzaniu trzechdniowej iluminacyi miasteczka, w utrzymaniu wzorowego porządku i ładu, jaki przez cały czas tamże panował.

Nadworny urząd rozdał imieniem Najjaśniejszego Pana w dniu Jego odjazdu następujące upominki: Eugeniusz Seeger, dyrektor dóbr JE. hr. Lanckorońskiego, otrzymał brylantami sadzony monogram Najjaśniejszego Pana, komisarz Łysakowski, naczelnik poczty Karol Wonsch i kasyer Ajdukiewicz, złote, wartościowe zegarki z herbami Państwa, pp. Biedermann i Rutkowski, srebrne papierośnice z monogramem Monarchy, kamerdyner JE. Lanckorońskiego złoty zegarek, nadworny dostawca dorożek Z. Wagner podarek w złocie, tak samo i służba dworska i administracyjna.

O znacznych darach pieniężnych Najjaśniejszego Pana na rzecz dwóch powiatów, znajdujących się w rejonie manewrowym, donosiłem już telegraficznie.

Wczorajszą korespondencyę moją uzupełniam wiadomością, że JE. ks. Arcybiskup Bilczewski wystąpił na obiedzie dworskim z ofiarowanym mu przez Najjaśniejszego Pana krzyżem biskupim bogato ozdobnionym brylantami i opalami. *A. W.*

* * *

Jego Cesarska i Królewska Apostolska Mość raczył najmiłościwiej z okazyi Swego pobytu we Lwowie udzielić z prywatnych swych funduszów następujące datki na stowarzyszenia i instytucye dobra publicznego we Lwowie.

1. Dla przytułku starców . . .	800 K.
2. Dla brata Alberta	800 „
3. Dla Towarzystwa pań im. św. Salomei, opiekującego się wdowami i sierotami . .	600 „
4. Dla Towarzystwa weteranów wojskowych	600 „
5. Dla chrześciańskich ochronek	600 K.
6. Dla izraelickich ochronek .	400 „
7. Dla Towarzystwa kuchni ludowej i domu pracy	1000 „
8. Dla Stowarzyszenia katolickich sług im. św. Zyty	400 „
9. Dla Towarzystwa św. Wincentego à Paulo	600 K.
10. Dla Stowarzyszenia ruskiej bursy przemysłowej	400 „
11. Dla Towarzystwa św. Stanisława Kostki młodzieży rzemieślniczej	400 „
12. Dla Związku katolickich Towarzystw dobroczynnych . .	1000 „
13. Dla ubogich miasta Lwowa do rozdziału między potrzebujących największej pomocy	8000 „
Razem	15.600 K.

Najjaśniejszy Pan przeznaczył Najmiłościwiej z okazyi pobytu Swego na tegorocznych ćwiczeniach kawaleryi z prywatnych Swoich funduszów na rzecz ubogich gmin powiatów politycznych lwowskiego i grodeckiego, znajdujących się w obr-bie terenu manewrowego, kwotę dwóch tysięcy ośmiuset koron, mianowicie 2000 koron dla lwowskiego powiatu politycznego, a 800 koron dla gródeckiego.

* * *

O przejeździe Najjaśniejszego Pana przez Galicyę otrzymujemy następujące depesze:

Sambor, 16 września. Pociąg dworski przybył do Sambora w oznaczonym czasie. Tłumy publiczności zgromadzone po obu stronach kolejowego toru i po za dworcem oczekiwały w uroczystym nastroju przejazdu pociągu dworskiego i wznosiły za jego okazaniem się entuzyastyczne okrzyki. Porządek i spokój panował wszędzie wzorowy.

Posada Chyrowska, 16 września. Pociąg dworski przejechał w oznaczonym czasie. Publiczność witała go okrzykami.

Dobromil, 16 września. Najjaśniejszy Pan przejechał przez stacyę Dobromil i Nowe miasto. Ludność zgotowała Monarsze wspaniałą owacyę. Ruiny zamku Herburtów oświecone beczkami smolnemi. W chwili przejazdu pociągu miasto było iluminowane. Puszczano rakiety i ognie bengalskie. Około sześć tysięcy ludności witało Najjaśniejszego Pana okrzykami: „Niech żyje“ i hymnem ludowym. Monarcha dziękował za owacyę ukłonem wojskowym.

O szczęśliwym przejeździe pociągu dworskiego donoszą również z Przemyśla, Jarosławia, Przeworska, Łańcuta, Rzeszowa, Czarny, Tarnowa, Bochni, Bierzanowa, Podgórza.

Do Krakowa przybył Najjaśniejszy Pan o godzinie 11 minut 56 w nocy i po dziesięciominutowem zatrzymaniu się, udał się w dalszą drogę do Wiednia.

O godzinie 12 minut 55 w nocy opuścił Najjaśniejszy Pan Galicyę.

Sprawy sejmowe.

Komisya budżetowa rozdzieliła w następujący sposób referaty budżetów na r. 1903 i 1904.

Wydatki. Rub. I. Reprezentacya kraju p. Skałkowski. Rub. II. Zarząd kraju, p. Skałkowski. Rub. III. Koszta leczenia, p. Jabłoński. Szpital we Lwowie, p. Niezabitowski; zakład kulparkowski, p. Laskowski; szpital św. Łazarza w Krakowie, p. Leo. Koszta utrzymania w szpitalach przejęte na kraj, p. Jabłoński. Fundusz podrzutków w Krakowie, p. Leo. Koszta utrzymania podrzutków we Lwowie, p. Laskowski. Służba zdrowia, p. Jabłoński. Zasiłki dla zakł. sanit., p. Jabłoński. Rub. IV. Dobroczynność p. Barwiński. Rub. V. Akademia Umiejętności i rada szkolna krajowa p. Kozłowski. Szkoły ludowe p. Kozłowski. Prywatne zakłady naukowe i wychowawcze p. Paszkowski. Stowarzyszenia naukowe, wydawnictwa, oświata, p. Paszkowski. Teatry i sztuki piękne p. Abrahamowicz. Rub. VI. Pomniki historyczne p. Barwiński. Rub. VII. Kwaterunkowe żandarmeryi i szupaśnictwo p. Potoczek. Rub. VIII. Drogi p. St. Jędrzejowicz. Koleje p. Leo. Rub. IX. Budowy wodne i melioracye p. Rutowski. Rub. X. Rolnictwo: Krajowa komisya dla spraw rolniczych, pensye i emerytury p. Milewski. Krajowe zakłady naukowe rolnicze, stypendya i zasiłki: p. Lubomirski.

Spółki kredytowe: Klęski elementarne p. Skałkowski. Rubr. XI. Górnictwo p. Loewenstein. Rub. XII. Przemysł i rękodzieła: p. Małachowski. Rub. XIII. Długi krajowe: p. Oleśnicki. XVI. Rozmaite wydatki: p. Loewenstein.

Dochody: p. Urbański. Fundusz propinacyjny: p. Skałkowski. Fundusze samoistne i fundusz hr. Skarbka: p. Rotter. Zamknięcie rachunkowe za rok 1900: p. Loewenstein, za rok 1901 i 1902: p. Laskowski.

Sprawozdawcą generalnym budżetów za rok 1903 i 1904: wybrano p. Dawida Abrahamowicza.

* * *

Komisya wodna odbyła posiedzenie pod przewodnictwem p. Wł. Kozłowskiego przy współudziale JE. Ministra dr. Piętaka.

Sprawozdanie Wydziału kraj. w przedmiocie regulacyi rzek, stanowiących wspólną sieć wodną z kanałami spławnymi, przydzielono do referatu p. Kozłowskiemu. Następnie przeprowadzono rozprawę informacyjną, a celem porozumienia się z komisyą gospodarstwa krajowego, wybrano pp. Kozłowskiego, Kolischera i Merunowicza. Przedyskutowano też szczegółowo przygotowane przez p. Kozłowskiego sprawozdanie o zarządzeniach, jakie wydać należy w sprawie budowy dróg wodnych. W dyskusyi zabierał także głos P. Minister Piętak.

* * *

Komisya sanitarna odbyła posiedzenie pod przewodnictwem p. A. Gołuchowskiego. Sprawozdanie z czynności departamentu sanitarnego Wydziału krajowego przydzielono p. Marsowi oraz uchwalono, by na następnem posiedzeniu przeprowadzić dyskusyę i wyznaczyć referentów dla sprawozdania Wydziału krajowego w przedmiocie zakupna zamku w Krystynopolu na zakład dla obłąkanych, tudzież rozszerzenia i ulepszenia zakładu kulparkowskiego, oraz dla sprawy zmiany §§. 11 i 15 ustawy z r. 1897 urządzającej prawne stosunki szpitali powszechnych i publicznych.

* * *

Komisya gospodarstwa krajowego wybrała subkomitet złożony z pp. Gorayskiego, Stadnickiego i Skołyszewskiego, który ma się porozumieć z komisyą wodną w sprawie przedłożenia Wydziału krajowego o regulacyi rzek stanowiących wspólną sieć wodną z kanałami spławnymi.

* * *

Klub lewicy zakończył wczoraj wieczorem obrady swoje nad sprawą rozszerzenia kompetencyi Sejmu. Klub przychylił się do wywodów posła dr. Stanisława Głąbińskiego i polecił prezydyum zredagowanie odnośnego komunikatu i przesłanie go przewodniczącym innych klubów sejmowych i redakcyom dzienników.

Zjazd niemieck. socyalnej-demokracyi.

(Telegram.)

Drezno, 17 września. Wiec socyalno-demokratyczny po półtrzecia godzinnej dyskusyi przyjął wniosek zarządu w sprawie współpracownictwa członków partyi socyalno-demokr. w dziennikach burżuazyjnych. Według tego wniosku nie można uważać za zgodne z interesami partyi, by jej członkowie byli czynni jako redaktorowie lub współpracownicy w pismach burżuazyjnych, które wyrażają się pogardliwie i rozsiewają fałszywe wiadomości o stronnictwie socyalistycznem.

Wiec zajmował się także kwestyą polską. Jak wiadomo, zarząd partyi postanowił odmówić poparcia delegatom polskim, ponieważ ci nie chcieli zgodzić się na zniesienie osobnej organizacyi. Zarząd zaś domagał się, by oni utworzyli część składową partyi niemieckiej i stanęli tylko na terenie walki klasowej. Przyjęto wniosek Róży Luksemburg, iż wiec pochwala zarządzenia zarządu w kwestyi polskiej.

Ferment w Serbii.

Ze źródła urzędowego telegrafują z Belgradu: Kampania, którą prowadzi część prasy wiedeńskiej i berlińskiej przeciw dzisiejszemu rządowi w Serbii, sprawia bardzo przykre wrażenie w kołach rozstrzygających, a równocześnie obraża najgłębsze uczucia ludu. Przewrót z 11 czerwca r. b. dokonany został wprawdzie przez garstkę oficerów, ale odpo-

---

31)

Z LITERATURY ZAGRANICZNEJ.

CÓRKA.

(Z francuskiego).

XIV.

(Ciąg dalszy).

Czytał dalej:

„Dziś, 22 sierpnia, mała płakała na plaży w Trestrao. Pojechaliśmy odwiedzić ojca. Ja nie umiałam jej pocieszyć; Iwon zabrał ją z sobą, końcem laski narysował na piasku ptaka z otwartym dziobem i rzekł: „Popatrz na tego słowika, Simono, jaki on wesoły. Bądź taka, jak on“. Obiecała. Wieczorem przechodziliśmy znowu obok tego miejsca, ale zapomnieliśmy wszyscy o ptaku pocieszycielu. Simona zbliżyła się do ojca, wzięła go za rękę, jak ona to umie z oczami pieszczotliwie podniesionemi w górę: „Słuchaj, mój tatusiu, miałam wielką ochotę zapłakać znowu, drugi raz, ale pomyślałam o słowiku. I wtedy, zamiast płakać, zaspiewałam sobie“. Nigdybym nie wpadła na taki pomysł. Iwon posiada rodzaj naiwnej intuicyi, jak się ma z dziećmi postępować, ich upodobań, zabaw. On jest więcej do nich zbliżony niż ja.

„— Och! — tego rana, tego rana! — W naszym pokoju Simona się bawiła. Przerwała sobie nagle: „Mamusiu, tak bym chciała jednej rzeczy! — Cóż takiego? — Mamusiu, chciałabym tak być bliźniaczką!“ Spojrzałam na Iwona. Jaka to dobra rzecz, życie, gdy ludzie się kochają“.

Iwon L'Héréec zamknął album zwolna. Dwie łzy stoczyły się na szarą oprawę. Nie widział już ani biurka, ani szuflady otwartej. Widział ją, jasnowłosą królewnę z Perros, z ładnemi jej błękitnemi oczami i nieustannym śmiechem, który tak fatalny był dla nich, ale który taką radością dom napełniał. Płakał z miłości i żalu. W nieposkromionej żądzy pieszczoty otworzył ramiona w całej szerokości i ściągnął je zwolna, drżące na piersi, jakby tulił tę ukochaną głowę. Potem, gdy dotknął własnego ciała, dreszcz nagły go przeszedł.

— Jestem szalony! — szepnął.

Spojrzał przerażonym wzrokiem w około pokoju na krzesła nieruchome, na wielkie łoże, które było wspólnem ich obojga, na szafę przy ścianie; wszystkie te przedmioty nowe cierpienia budziły mu w duszy. Deszcz ciągle padał z monotonnym szmerem niewymownie smutnym, przerywany ostrą skargą wichru.

Iwon słuchał i nagle usłyszał, że go wołano:

— Iwonie!

Powstał z miejsca natężając słuch.

Ktoś znowu zawołał w noc ciemną:

— Iwonie!

Tym razem pobiegł do okna; głos był ten, którego od lat dziesięciu nie słyszano w tym domu, a on go poznał po przyspieszonych uderzeniach własnego serca. Zkąd się tu wzięła? Co chciała od niego? Zadawał sobie pytanie czy nie śni i chcąc się przekonać, obiema rękami zaciskał granitowe obramowanie okna. Przejęło go poczucie zimna i wilgoci. Nie, to nie było złudzenie chorego umysłu. Pochylił się; uliczka była pusta. Deszcz bił kroplami w drzewa, a po drugiej stronie muru granicznego, z powodu szumu deszczu nie mógł dosłyszeć żadnych kroków. Szukał wzrokiem w zbitych ciemnościach, jak gdyby oczy kobiety mogły świecić wśród nocy. Chciał krzyczeć.

— Iwonie! — powtórzył głos nieśmiały, błagalny, jakby wyczerpany cierpieniem.

Chciał krzyczeć; próbował, ale bezdźwięczny ton wyszedł mu z gardła. Wtedy, jedno tylko jasno rozumiał, że ona odejdzie. Myśl jedna przeniknęła go aż do szpiku kości: gonić, ponieważ to była ona, gonić za nią i czegoby nie chciała, o coby nie prosiła, porwać ją, drżącą z zimna, unieść w ramionach, otworzyć jej dom, ogrzać przy swojem sercu, okryć pocałunkami, a potem odżyć z nią razem, wrócić do dawnego życia... Cała jego młodość wróciła na wołanie Korentyny i jak dwudziestoletni młodzieniec rzucał się ku niej, z zapałem.

Po omacku, przez wielkie schody trzeszczące pod jego krokami, jakby z zadziwienia, że o tak spóźnionej porze spokój im zakłócają, zeszedł na dół. Przybył do drzwi ogrodowych i zastał je zamknięte na klucz, którego w zamku nie było.

Wrócił więc, chcąc wyjść przez podwórze, po drugiej stronie sieni.

Wtem, drzwi od salonu otwarły się i znalazł się oko w oko ze swoją matką.

Pani Joanna, ze świecą w ręku, blada, z rysami zaostrzonymi z powodu blasku świecy zbliżonej do twarzy, miała ten wyraz surowy kamiennego posągu, który imponował Iwonowi w czasach jego dzieciństwa.

— Co się dzieje? — spytała.

— Matka nie słyszała?

— Może pierwej niż ty. Ale spodziewam się, że tam nie pójdziesz?

Mówiła to z takim wyrazem pogardy, że prawie wstyd mu było odpowiedzieć.

— Nie mogę nie iść. Ona mnie woła. Zastałem drzwi zamknięte, wyjdę przez drugie.

— Daremnie; wszystkie pozamykane. Przeczuwałam...

— Ty, matko, przeczuwałaś?...

— Nie, nie pójdziesz!

W uniesieniu, nie zdając sobie sprawy z tego co czyni, rzucił się do sieni. Ale ona szybko zabiegła mu drogę i stanęła z rozkrzyżowanemi rękami, zabraniając przejścia na kurytarz.

Iwon mógł jednym ruchem usunąć przeszkodę.

Zatrzymał się jednakże, a matka rzekła znowu:

— Ja nie chcę! Dzięki Bogu czuwam nad moim i twoim honorem! Nie chcę, żeby ciebie widziano goniącego za kobietą, którą wypędziłeś z domu, która ciebie zrujnowała, która ciebie ciągała po sądach! Co tobie do głowy przychodzi?

Wzięła go za rękę i pociągnęła do salonu.

— Chodź, Iwonie — dodała.

Zaprowadziła go w głąb pokoju i posadziła przy sobie na kanapie.

(Ciąg dalszy nastąpi)

wiadał życzeniom kraju i uznany został przez skupczynę za czyn patryotyczny. Że król roztropnie uczynił, rezygnując zgodnie z życzeniami narodu z wymierzenia kary sprawcom owego zamachu, o tem świadczy nietylko entuzyazm, z jakim przyjmowała go ludność w ciągu całej podróży, lecz także żywiołowy dzisiaj ruch przeciw spiskowcom; na licznych, silnie frekwentowanych zgromadzeniach protestuje cała ludność Serbii przeciwko tym niewielu oficerom, którzy wysuwając osobiste swe interesy naprzód, narażają na szwank spokój i bezpieczeństwo ojczyzny. Bez przesady powiedzieć można, że cały lud potępia ich nie patryotyczne postępowanie. Mimo to pewna część prasy europejskiej bierze ich w obronę i żąda od króla nietylko wypuszczenia spiskowców na wolność, lecz także spełnienia ich życzeń tak sprzecznych z życzeniem kraju. Żądają te pisma od króla, by własnemu ludowi wypowiedział wojnę i stworzył dokoła siebie zamęt. Zbliża się chwila wyborów; za dni niewiele zbierze się nowa skupczyna. Zamiast czekać jej opinii, żąda wspomniana prasa, — przeważnie prasa państw konstytucyjnych, — by król wykonał rodzaj zamachu stanu, skazując ludzi, których ogłosiła skupczyna bohaterami narodowymi. Tendencyjne napaści pewnego odłamu prasy europejskiej na króla i ludność postępującą z nim ramię w ramię, wywołały w Serbii wielkie wzburzenie. Wielu dopatruje się w tej kampanii dobrze obmyślonych kroków nieprzyjacielskich, skierowanych ku temu celowi, by Serbia jak najdłużej nie mogła dojść do ładu i spokoju. — Tutejsza prasa odwzajemnia się naturalnie, napadając na kraje, których prasa staje w obronie aresztowanych oficerów a przeciwko królowi serbskiemu. Tego rodzaju przykre objawy nie mogą oczywiście przyczyniać się do utrzymania dobrych stosunków pomiędzy Serbią, a owemi państwami. W ich też interesie należałoby pragnąć, by po obu stronach nastał nareszcie spokój.

Ruch zbrojny w Macedonii.

Polit. Corresp. ogłasza następujący komunikat: Doniesienie jednego z dzienników włoskich, jakoby gabinety mocarstw w skutek obecnego położenia na półwyspie Bałkańskim uznały konieczność zbrojnej interwencyi, pozbawioną jest, jak nas zapewniają z kół dobrze poinformowanych, wszelkiej faktycznej podstawy. Podobna akcya w sprawie macedońskiej nie była bynajmniej przedmiotem wymiany myśli pomiędzy rządami, a przebiog dotychczasowego porozumienia co do środków, jakich należy użyć celem opanowania obecnego systemu na Bałkanie, nie daje podstawy do przypuszczenia, że to lub owo mocarstwo wystąpi z propozycyą militarnej interwencyi. Niema też powodu zajmować się twierdzeniem rzymskich dzienników, iż we Włoszech wzięto pod rozwagę ewentualność obsadzenia pewnych punktów państwa tureckiego i że poczyniono już przygotowania do wysłania sił zbrojnych marynarki i armii lądowej na półwysep Bałkański. W ogóle należy odeprzeć myśl, jakoby koła odpowiedzialne za kierownictwo międzynarodową polityką, lub nawet te czy owe sfery dyplomatyczne zajmowały się planami, których wykonanie mogłoby sprowadzić na porządek dzienny kwestyę wschodnią w całej jej grozie i w ten sposób narazić Europę na najcięższe i najstraszniejsze zawikłania.

* * *

Z Konstantynopola donoszą prywatnie: Podczas ostatniego posiedzenia rady gabinetowej pojawił się dragoman rossyjskiej ambasady i wręczył wielkiemu wezyrowi memoryał, składający się z 40 stron z opisem strasznych gwałtów, jakich wojsko albańskie dopuszcza się w sandżaku Kirkilisse. Wzywał on w imieniu ambasadora rossyjskiego wielkiego wezyra, aby natychmiast zarządził, co należy, by tym gwałtom położyć koniec, głównie, by powstrzymał Albańczyków, którzy zdaje się wzięli sobie za cel systematyczne i zupełne wytępienie ludności macedońskiej.

Korespondent *Timesa*, Howell, widząc się w Monasterze zagrożonym przez Turków, z powodu swych sprawozdań, schronił się do Saloniki, gdzie w obecności drugiego korespondenta niemieckiego, który był z nim razem świadkiem gwałtów tureckich, ułożył i podpisał w konsulacie angielskim sprawozdanie, opisując szczegółowo wszystkie gwałty. — Howell oświadcza, że to co się dzieje w sandżaku Kirkilisse, przechodzi wszelkie ludzkie pojęcie. Głównie Nasim basza ma nakłaniać żołnierzy do gwałtów.

Polacy w Stanach północnej Ameryki

Ks. Wacław Krzeszko, który od pewnego czasu wraz ze swym towarzyszem, tak gorliwie zajmuje się sprawą pozyskania dla Polaków amerykańskich biskupów polskich, przedłożył Kuryi obszerny memoryał i dołączył do niego statystykę Polaków zamieszkałych w Ameryce północnej z końcem roku 1901. Oblicza on ich na 1,902.470 Najwięcej jest ich w stanie Illinois, bo 339.745. Samo miasto Chicago ma Polaków w ośmnastu parafiach 175.500. Największa parafia św. Stanisława Kostki ma dusz 50.000. Zamiast mówić: parafia takiego lub owego Świętego, potworzono nazwy jakby dzielnic miejskich: Stanisławowo, Wojciechowo, Kaźmierzowo, Annowo i t. d., nawet Trójcowo. W stanie Illinois są prócz innych takie parafie w miejscowościach: Poznań i Sobieski; dalej Radom, Gostyń i drugi Poznań (Nashville) w tymże Stanie, ale innej dyecezyi. W stanie Wisconsin jest Polaków 156.945. Główną ich siedzibą jest miasto Milwaukee z 7 polskiemi parafiami a 63.000 duszami. Tu znów mamy: Cyrylowo, Jackowo, Jadwigowo i t. d. W tym samym stanie ale innej dyecezyi. jest miasto Berlin z dwiema polskiemi parafiami (dusz 2750), Pułaski, Kraków, Sobieski, Kościuszko (Jennings) Polonia, Krok, Poznań (Thorp), Poniatowski, Kopernik, (Strickland). W stanie Michigan jest Polaków 141.830. Najgłówniejsze ich siedziby: Detroit z 7 parafiami (44.000 dusz), Grand Rapids z 2 parafiami (10.000 dusz), Bay City (10.000). Jest też znów Poznań (2500 dusz), Niedolipie (Gatesville). W stanie Ohio jest Polaków 84.110, główne siedziby: Cleveland z 4 i Toledo z 2 parafiami. W stanie Nowy Jork 333.725 Polaków. W samym Nowym Jorku jest ich około 38.000, w Brooklynie 19.000 (3 polskie parafie), w Buffalo 71 500 (7 parafii polskich). w Warszawie 300 dusz.

Trudno całą statystykę powtarzać, ale niema Stanu, gdzieby nie było Polaków. Są nawet na wyspach Hawaii (360) i w Alasce (65). Tylko o wyspach filipińskich niema wzmianki.

Niemców katolików jest w Ameryce północnej 3 miliony. Mają ze swojego narodu 13 biskupów i 2 arcybiskupów. Polacy, 2 miliony liczący, dotąd ani jednego nie mają.

Ks. Krzeszko pochodzi z zamożnej i patryotycznej rodziny włościańskiej ze Słabomierza na Pałukach. Brat jego przyrodni, starszy, jest proboszczem w Ostrowitem prymasowskiem pod Gnieznem.

KRONIKA

Lwów, 17 września.

— **JW. Wiceprezydent Namiestnictwa** p. Jan Lidl wyjechał dzisiaj na kilkutygodniowy urlop.

— **Poseł** do Rady państwa z miasta Lwowa, prof. dr. Stanisław Głąbiński złoży w przyszłym tygodniu sprawozdanie poselskie przed wyborcami. Komitet zajmujący się zwołaniem tego zebrania, składa się przeważnie z radnych m. Lwowa.

— **Z Uniwersytetu**. Egzaminy prawno-historyczne, przypadające na termin wrześniowy, odbędą się w sobotę, dnia 26 b. m.

— **Na Uniwersytet lwowski** uczęszczało w ubiegłem półroczu letniem ogółem 2258 słuchaczów i słuchaczek, a mianowicie: na wydział teologiczny 354 (224 słuchaczów zwyczajnych i 130 nadzwyczajnych), na wydział prawniczy 1166 (1157 słuchaczów zwyczajnych i 9 nadzwyczajnych), na wydział lekarski 87 (75 słuchaczów i 7 słuchaczek zwyczajnych, 5 słuchaczów nadzwyczajnych), na wydział filozoficzny 651 (487 słuchaczów i 5 słuchaczek zwyczajnych, 33 słuchaczów i 102 słuchaczek nadzwyczajnych, 3 hospitantki i 21 słuchaczów farmacyi.

Narodowości było: polskiej 1637, ruskiej 617, bułgarskiej 3, niemieckiej 3, węgierskiej 2, Amerykanów 2 i 1 bez narodowości.

Obrz. rzym. kat. było 1120, gr. kat. 641, gr. oryent. 1, orm. kat. 10, ewangelików 5, 1 menonit, wyznania mojżeszowego 486 i 1 bezwyznaniowy.

— **Sprawa kolumny Mickiewiczowskiej** w nową weszła fazę. Plac pod budowę pomnika przez Reprezentacyę miejską komitetowi na wałach Hetmańskich ofiarowany, wczoraj rozpoczęto oczyszczać. Ślusarze rozebrali już balustradę żelazną, otaczającą klomb kwiatowy; zostanie ona wraz z roślinami przeniesioną na drugi koniec wałów, przed teatr. W najbliższych dniach przystąpią pp. Zacharjewicz i Sosnowski do właściwego fundamentowania.

Notując ze szczerem zadowoleniem tę wiadomość, polecamy sprawę pomnika Mickiewicza raz jeszcze najgoręcej tym wszystkim, którzy dotąd z pewną nieufnością śledzili działalność komitetu, nie przypuszczając, że kolumna Mickiewiczowska tak rychło strzeli z wałów Hetmańskich w niebiosa — i co za tem idzie, nie przyczynili się ze swej strony żadnym datkiem na pokrycie kosztów budowy pomnika.

Na odlewy bronzowe brak dotąd funduszów, komitet jednak nie traci nadziei, że one się znajdą i z fundamentowaniem nie zwleka. Niechaj więc składki popłyną wartko a do roku odsłonimy pomnik Mickiewicza we Lwowie.

— **Załoga lwowska** powróciła ubiegłej nocy i dziś rano z manewrów cesarskich pod Komarnem.

— **Pogrzeb** ś. p. Wandy z Karłowiczów Wasilewskiej, żony redaktora *Słowa Polskiego*, odbył się wczoraj po południu z domu żałoby przy ul. Brajerowskiej 12 na cmentarz Łyczakowski, przy bardzo licznym udziale publiczności. Po wyniesieniu zwłok z domu, chór teatralny pod batutą p. Kaplana odśpiewał „Requiem“ Urbanka, poczem kondukt, prowadzony przez ks. prałata Gnatowskiego w otoczeniu licznego duchowieństwa świeckiego i zakonnego, podążył ku cmentarzowi Łyczakowskiemu.

Na rydwanie żałobnym, zaprzężonym w cztery konie i na osobnym wozie złożono bardzo wiele wieńców. Za trumną postępowali: najbliższa rodzina zmarłej, grono jej przyjaciół i znajomych oraz liczni przedstawiciele świata literackiego i artystycznego Lwowa, członkowie Wydziału Towarzystwa Dziennikarzy polskich, z prezesem na czele, wreszcie personal administracyi i drukarni *Słowa Polskiego*.

Przy wejściu na cmentarz chór teatralny wykonał „Ave Maria“ Troszla, a nad grobem „Salve Regina“ Freiera.

Przed złożeniem zwłok na wieczny spoczynek, wypowiedział ks. prałat Gnatowski nad otwartą mogiłą serdeczną mowę, w której ze znanem krasomówstwem pocieszał zebraną nad grobem rodzinę i męża, zwracając ich oczy na wieczność, do której odeszła zmarła.

Na ręce małżonka zmarłej nadeszły liczne telegramy i pisma kondolencyjne z Galicyi, Królestwa i Litwy, od przyjaciół i znajomych ze sfer towarzyskich i literackich.

Między innymi kondolencyę swą nadesłali: JE. P. Namiestnik hr. Andrzej Potocki, JE. P. Marszałek krajowy Stanisław hr. Badeni, JE. ks. Arcybiskup Bilczewski, ks. Arcybiskup Teodorowicz, ks. Andrzej Lubomirski, Towarzystwo dziennikarzy polskich, Koło literacko-artystyczne, kilku redaktorów dzienników miejscowych, koledzy literaccy z Warszawy i wielu innych.

— **„Centralny Związek gal. przemysłu fabrycznego“** zawiadamia, iż w piątek, dnia 18 b. m., o godzinie 5 po południu odbędzie się w biurze „Związku“, ul. Batorego l. 12, zebranie fabrykantów, celem wyłuszczenia realnych korzyści, któreby odnieść mogli z należenia do „Związku“, oraz wysłuchania ich uwag co do jego działalności.

Tych lwowskich fabrykantów, którzyby nie otrzymali imiennego zaproszenia, tą drogą prosi „Związek“ o wzięcie udziału w zebraniu, podobnie jak i tych większych przemysłowców krajowych z po za Lwowa, którzyby wówczas czasowo we Lwowie bawili.

17

JERZY.

POWIEŚĆ.

III.

(Ciąg dalszy).

Jerzy pytające oczy podniósł na niego i patrzał....

Bezbrzeżne, wielkie cierpienie biło ze szlachetnej, patrycyuszowskiej twarzy księcia, wiło się, osiadło na niej, jak czarno-płowa, gradowa chmura....

I Jerzy zrozumiał nagle.... Ten człowiek, idąc tu, wątpił, myślał, że żona jego, że Lily nie zawiniła może jednak, na dnie jego duszy tliła się jeszcze iskierka złudnej nadziei!...

A teraz ?...

Z jego twarzy, z pomięszania Jerzego, z jego milczenia, wyczytał on odpowiedź dla siebie.... I tych dwoje ludzi zrozumiało się wzajemnie i odczuło — bez słów....

Książę przez długą chwilę milczał; z jego śniadego, pięknego oblicza znikał powoli cień bolu i wyraz poprzedni spokojny, zimny, o konturach ostrych, rozlewał się znowu, zapanował wreszcie całkiem na nim i został. Dźwięk jego głosu był całkiem napozór miarowym i obojętnym, gdy po dłuższej chwili przemówił w te słowa:

— Ponieważ temu, co mówiłem, pan nie przeczysz, wszak prawda ?...

Tu książę zatrzymał się przez sekundę i wzrok jego przenikliwy, bezlitosny, badawczy, przeszył raz jeszcze oblicze Jerzego, zajrzał zdawałoby się do najtajniejszych głębin jego duszy, zaiskrzył się, jak ostrze bagnetu pod promieniem słońca, zgaszony natychmiast siłą woli, począł przygasać stopniowo, zwolna.

Z subtelnem, ledwo dosłyszalnem drżeniem głosu książę ciągnął dalej....

— Powinienem pana wyzwać na pojedynek, aby tam, na placu, krwią twoją zmyć wyrządzoną mi krzywdę, oczyścić honor mego domu....

— Ale ja — książę, zapalając się stopniowo, powtórzył z siłą — ale ja nie chcę, rozumiesz mnie pan, nie chcę, aby wycierano usta honorem i czcią mojej żony, nie chcę skandalu, którvby wynikł ze spotkania przy świadkach, nie chcę rozgłosu, plotek, tarzających w błocie tarczę Rossolińskich, kalających swą niedyskrecyą plugawą, nazwisko, które czczę i kocham.... moje nazwisko....

Uniosłszy się własnemi słowy, książę zamilkł i po chwili dopiero spokojniej już kończył:

— I dla tego przychodzę tutaj zaproponować panu inne zadośćuczynienie, a mianowicie również pojedynek, lecz amerykański, z trzechmiesięcznym terminem od dzisiejszej daty; kto wyrok wyciągnie, ten umrzeć musi.

Bezwzględne milczenie jest naturalnie warunkiem; nikt wiedzieć nie powinien o rozmowie naszej, tylko te ściany i — Bóg!...

Książę mówić przestał.... Zapanowało przykre milczenie, ciężkie i trwało kilka minut.... Poczem książę powoli, skandując znów wyrazy, z tem tylko sobie właściwem zimnem spojrzeniem despoty, zapytał:

— Czy.... pan przystajesz ?...

Jerzy oszołomiony, nie odpowiadał, lecz myślał.

On, książę, znany powszechnie, jako nie chybiający nigdy strzelec, mogący nawet założyć się z góry, że położy go trupem na placu, sam dobrowolnie oddawał się na łup ślepego trafu, stawiał życie własne na kartę, a wszystko to czynił przez poszanowanie swego klejnotu, swego nazwiska, przez chęć osłonięcia czci i opinii Lily, przez niego, Jerzego, przecież również ubóstwianej Lily!... Bo czyżby można przypuścić istnienie innej pobudki, czy dałoby się inaczej wytłómaczyć to dziwne zaparcie się siebie, ten brak egoizmu. dozwolonego chyba każdemu, gdy chodzi o życie?...

Ta wspaniała obojętność, to „wszystko mi jedno“, czy umierać, czy żyć — to była tylko ofiara na ołtarzach: miłości rodu swego i miłości kobiety....

Szlachetność księcia zaimponowała Jerzemu, musiał on odpowiedzieć twierdząco, bo czuł, że okazałby się niższym moralnie od tego człowieka, a on tego nie chciał, rumienił się już naprzód na samą myśl o tem. Tymczasem książę wpatrywał się uporczywie w Odrowąskiego i czekał cierpliwie....

— Przystaję.... po ostatniem momentalnem jeszcze wahaniu rzekł szybko Jerzy, a słowo to zadźwięczało w ciszy mimowoli i uroczyście, jakoś dziwnie złowrogo....

— A zatem nie pozostaje nam nic innego jak ciągnąć losy — rzekł zimno książę i mówiąc to, wyjął z bocznej kieszeni surduta przygotowany snadź na ten cel już z góry, ściągany z jasnej angielskiej skóry mały woreczek i dwie ze słoniowej kości kulki: czarną, połyskującą jak heban i białą. Wrzuciwszy je niedbale do wnętrza woreczka, postawił to wszystko na stole, nagle jednak wyjął kule znowu i rzekł chłodniej jeszcze, niż poprzednio:

— Kule te kupiłem gdzieś zagranicą już dosyć dawno, leżały u mnie bez użytku, lecz może pan obejrzy ich powierzchnię, by się przekonać, czy nie różnią się przypadkiem czemkolwiek od siebie?

— Ależ panie!... — zaprotestował Jerzy.

— Proszę pana!... — rzekł jeszcze bardziej seryo książę i podał kulki Jerzemu, ten zaś obejrzawszy je pobieżnie, rzucił z kolei do woreczka. Książę ujął go w rękę i potrząsnąwszy lekko kilka razy, postawił znowu na stole.

— Proszę pana ... — rzekł znowu ruchem ręki, pełnym dystynkcyi, wskazując na otwarty, leżący przed nimi woreczek.

Jerzy uśmiechnął się mimowoli gorżko. Cóż za spokój i wytworność, przemknęło mu przez myśl, u tego człowieka, nawet w godzinę rozgrywającej się w przyszłości, ewentualnej może dla niego śmierci.

Posłuszny — wsunął rękę, milcząc i dotknąwszy się palcami obu kulek, jednocześnie wywołać się starał w wyobraźni ich barwę, usiłując, powodowany przeczuciem, zgadnąć zarazem kolor tej, którą wyciągnąć zamierzał. — Napróżno.... Powierzchnia kościanych kul, wielkość ich, wszystko było przerażająco jednakiem, ręka Jerzego trzymała je obie w uścisku, nie mogąc się na żadną zdecydować. Trwało tak minut kilka....

(Ciąg dalszy nastąpi).

Maciej hr. Łubieński.

— „**Kółko zabawowe**“ drukarzy lwowskich rozpoczyna z dniem 27 b. m. swą działalność. W dniu tym odbędzie się w sali Stow. „Gwiazda“ koncert chóru pod kierunkiem p. Domiszewskiego, zaś kółko amatorskie pod reżyserya p. Adolfa Dolleczka odegra dwie sztuczki: „W krzyżowym ogniu“ Brandowskiego i „Chłopi arystokraci“ Anczyca.

— **Akcya ratunkowa Tow. Kółek rolniczych.** W Samborze utworzył się powiatowy komitet ratunkowy, w skład którego weszli Stefan hr. Komorowski jako przewodniczący, p. Stanisław Stefanowski jako sekretarz, ks. Szymon Bienkiewicz i Jan Smołucha, jako członkowie komitetu. Komitet odniósł się do tamtejszego wydziału powiatowego, do Rady miasta Sambora, zarządów „Kółek rolniczych“, zarządów szkół ludowych i duchowieństwa z prośbą o udzielenie komitetowi jak najwydatniejszej pomocy w zbieraniu datków.

W Trembowli utworzył się powiatowy komitet ratunkowy, pod przewodnictwem ks. Stanisława Korzeniowskiego. Komitet wezwał wszystkie „Kółka rolnicze“ w powiecie trembowelskim, ażeby członkowie tychże dobrowolnie składali datki na rzecz ludności dotkniętej klęskami elementarnemi i najdalej do 1 października b. r. datki te wraz ze spisem ofiarodawców do zarządu powiatowego w Trembowli nadesłali.

— **Straszny wypadek** zdarzył się wczoraj przed południem w realności przy ul. Łyczakowskiej 43 a). Żona dozorcy domu Maryanna Skrzepa, wyszedłszy na chwilę do sklepiku, pozostawiła w zamkniętej izbie dwoje dzieci. W czasie nieobecności matki zajęła się z niezbadanej przyczyny sukienka na 4-letnim chłopczyku Franusiu i dziecię stanęło w jednej chwili w płomieniach. Byłoby ono spaliło się niezawodnie na węgiel, a może i drugie i cała izba, gdyby nie przypadek, że w tym właśnie czasie zaszedł do stróżowej właściciel domu, starszy inżynier c. k. Namiestnictwa p. Franciszek Gołąb. Widząc przez oszklone drzwi co się dzieje, wywalił je, wpadł do środka i wyniósł płonące dziecię na podwórze, gdzie ugasił resztki palących się na Franusiu szat. Dziecko, które ma cały kadłub strasznie poparzony, oddano do szpitala. P. Gołąb odniósł też lekkie poparzenia na rękach, ratując chłopca z płomieni.

△ **Znikł bez śladu.** Policyi tutejszej doniesiono, że przed kilku jeszcze dniami znikł ze Lwowa w niewiadomym kierunku ukończony uczeń gimnazyalny Michał Bernthal, który w ostatnich czasach okazywał zboczenie umysłowe.

— **Awanturniczy gość.** Do szynku Adolfa Grubera przy ul. Zielonej 3, przyszedł wczoraj po południu zarobnik Harasym Iwanciów i wypiwszy dwa kieliszki wódki i szklankę piwa, zażądał jeszcze drugiej szklanki. Ponieważ Iwanciów nie miał pieniędzy na zapłacenie już wypitych trunków, gospodarz odmówił mu podania drugiej szklanki piwa, co tak go zirytowało, że grubą sękatą laską uderzył kilkakrotnie szynkarza po głowie, zadając mu znaczniejszą ranę, którą opatrzył następnie lekarz miejski dr. Frankowski. Awanturnika aresztowała policya.

— **Zmarli** w ostatnich dniach: We Lwowie, Andrzej Chmielewski, majster introligatorski, weteran z 1863/4, w 73 roku życia.

— **Aresztowanie handlarza żywym towarem.** Jeden z najniebezpieczniejszych handlarzy dusz, niejaki Jussuf Mechmeric, który od szeregu lat sprzedawał dziewczęta na Wschód, został w tych dniach przez policyę w Budapeszcie ujęty w chwili, gdy chciał z nową ofiarą wyjeżdżać do Rumunii.

— **Pożar cukrowni.** W nocy z soboty na niedzielę — jak donoszą do pism warszawskich — w cukrowni Elżbietów pod Sokołowem, w gub. siedleckiej, wybuchł groźny pożar, który z taką szybkością rozszerzył się na zabudowania, iż wkrótce objął całą fabrykę. Pomimo energicznego ratunku, główny korpus cukrowni i dwa budynki stojące obok niej, spaliły się do szczętu. Ocalało tylko mieszkanie dyrektora; zdołano również uratować zapasy cukru gotowego. Straty wynoszą około 400.000 rubli. Cukrownia była ubezpieczona i spłonęła przed samem rozpoczęciem kampanii.

— **W górach szwajcarskich** spadły obfite śniegi. Na Scheidek leży śnieg na 40 ctm., tam samo na Grundelwald. Wszystkie góry pokryte są grubą warstwą śniegową.

— **Międzynarodowa** wystawa mód damskich pod nazwą: „Exposition internationale des arts de la mode féminine“, odbędzie się pod protektoratem księżny Klementyny belgijskiej w Ostendzie w czasie od lipca do września 1904. Wystawa zawierać będzie działy: ubrań, kapeluszy, uczesań, artykułów toaletowych, perfumeryi, koronek, klejnotów, wyrobów kobiecych, dzieł sztuki, wydawnictw tyczących się mód i t. p. Zgłoszenia przyjmuje sekretaryat wystawy pod adresem: Boulevard du Midi 7, Ostende, Belgique.

Kronika prowincyonalna.

— **Jarosław.** *(Pożar).* W tych dniach spłonęły na folwarku Chałupy od Laszki 3 stodoły wraz z całoroczną krescencyą i inwentarzem gospodarskim. W płomieniach zginęło nadto 24 sztuk trzody chlewnej. Szkoda w większej części ubezpieczona, wynosi około 30.000 K. Przyczyną pożaru było prawdopodobnie nieostrożne obchodzenie się z ogniem.

— **Przemyśl.** *(Zgon nieznanej kobiety).* Dnia 10 b. m. znalazł Paweł Zawadowicz, włościanin z Babic nad Sanem, na tamtejszych polach w krzakach, ubogą, prawdopodobnie chorą na umyśle kobietę nieznanego nazwiska, o czarnych krótko strzyżonych włosach, niebieskich oczach, grubym nosie. Ubrana była w barchanową spodnicę i starą wojskową bluzę. Kobieta ta po przewiezieniu jej do gminy Babic zmarła. Przybyła na miejsce wypadku komisya sądowo-lekarska nie znalazła żadnych śladów gwałtu, poczem zwłoki pochowano na miejscowym cmentarzu.

— **Stanisławów.** *(Śmiertelny wypadek).* We środę około godziny 6 wieczorem przy szybowaniu wozów przez robotników w tartaku Grünfelda i Sp. dostał się 20 lat liczący robotnik Michał Petrasz tak nieszczęśliwie między zderzaki dwóch wozów, iż na miejscu wskutek zgniecenia klatki piersiowej zakończył życie.

— **Stary Sambor.** *(Katastrofa budowlana).* W Felsztynie naprawiano onegdaj dom tamtejszego włościanina Tomasza Huńki. W skutek nieostrożności kierownika robót Jana Konecznego, dom zawalił się i zabił znajdującą się na miejscu żonę Huńki, Annę.

— **Złoczów.** *(Śmiertelny wypadek).* Dnia 8 b. m. wpadł w Koropcu do bębna młocarni Włodzimierz Leicht, schylając się nieostrożnie po kapelusz, który mu spadł do maszyny. Śmierć nastąpiła natychmiast.

Notatki literacko-artystyczne.

Rozpoczynający się sezon operetkowy zapowiada się bardzo ruchliwie. Jak wspomnieliśmy już przed kilku dniami, przygotowuje dyrekcya teatru „Piękną Helenę“, obecnie zaś rozpoczęły się próby z Suppe'go „Dziesięć cór na wydaniu“ i „Pensyonarki“.

Obie te operetki nie były we Lwowie od szeregu lat wystawiane i będą dla wielu zupełną nowością.

Repertuar teatru miejskiego we Lwowie.

Dziś we czwartek, po raz 16 „Druciarz“, operetka 3 aktach z prologiem Lehara. W roli Zuzi, grywanej poprzednio przez p. Kliszewską, wystąpi p. Miłowska.

W piątek po raz pierwszy „Czerwona lampa“, krotochwila w 3 aktach G. Kratza i W. Jacoby, tłómaczył Jarosław Pieniążek. W przedstawieniu biorą udział panie: Stachowiczowa, Otrębowa, Rotterowa i Sławińska, oraz pp.: Roman, Feldman, Nowacki, Antoniewski, Wysocki, Kosiński i inni.

GOSPODARSTWO I HANDEL

Giełda towarowa. Cukier surowy *loco* Aussig 22·— do 22·10, *loco* Ołomuniec 20·75 do 20·85, *loco* Berno-Wiedeń 20·80 do 20·90, na grudzień *loco* Aussig 20·40 do 20·50. Cukier w kostkach: *prima* 75·— do 75·—, *secunda* 74·50 do 74·50. Spirytus kontyngentowany: *loco* Wiedeń 40·60 do 40·80. Nafta kaukaska: *transito* Tryest 8·25 do 8·75, galicyjska przeźroczysta 29·— do 29·50. *(Ceny w koronach).*

Targ zbożowy.

Lwów, 17 września. Waluta koronowa. Cena za 50 kg. *loco* Lwów. Pszenica gotowa 7·80 do 8·10, pszenica na termina 7·35 do 7·60, żyto gotowe 6·— do 6·10, żyto na termina 5·60 do 5·80, owies obroczny gotowy 5·80 do 6·—, owies obroczny na termina 5·25 do 5·35, jęczmień pastewny 5·25 do 5·50, jęczmień browarniczy 5·50 do 6·—, rzepak 9·— do 9·25, lnianka —·— do —·—, groch pastewny —·— do —·—, groch do gotowania 7·75 do 9·—, wyka 5·25 do 5·50, nasienie lniane —·— do —·—, nasienie konopne —·— do —·—, bób —·— do —·—, bobik 5·50 do 6·—, hreczka 6·50 do 7·—, kukurudza nowa 4·75 do 5·25, kukurudza stara 6·— do 6·25, chmiel za 56 kilo 200·— do 240·—, koniczyna czerwona 48·— do 55·—, koniczyna biała 48·— do 58·—, koniczyna szwedzka 45·— do 55·—, tymotka 20·— do 23·—.

Spirytus *loco* za 50 litr. gotowy *paritas* Tarnopol 18·25 do 18·40 za 50 litr. *paritas* Tarnopol na termin —·— do —·—, wyranty —·— do —·—, ekskontyngentowy 10·20 do 10·35.

OSTATNIA POCZTA

W skutek zwołania Rady państwa na 23 b. m., które nastąpiło dla parlamentarnego załatwienia sprawy poboru rekrutów i możności niezatrzymywania żołnierzy po odbyciu przez nich trzyletniej służby wojskowej, nie będzie posiedzeń Sejmu między 22 a 29 b. m. Wobec tego, że na 29 b. m. przypada św. Michała, dalsze obrady Sejmu rozpoczną się dopiero 30 b. m.

Podczas tej przerwy będą się mogły jednak odbywać posiedzenia komisyi sejmowych.

Do *Narodnich Listów* telegrafują z Wiednia, iż pomiędzy poszczególnymi Ministrami a Ministerstwem skarbu nastąpiło już zupełne porozumienie co do preliminarza budżetowego na r. 1904. Szczegółowe przedłożenia, które przedstawione będą parlamentowi, znajdują się już w druku.

Z Budapesztu donoszą: W klubie liberalnym żywo roztrząsano spotkanie Prezydenta dr. Koerbera z b. węgierskim premierem, p. Szellem. Jak jednakże twierdzą w kołach dobrze poinformowanych, spotkanie to miało charakter zupełnie prywatny i nie stoi w żadnym związku z położeniem na Węgrzech.

Jak wiadomo, stronnictwo liberalne miało zamiar zwołać konferencyę partyjną. W obec oświadczenia jednak hr. Khuena, że konferencya taka w obecnej chwili nie byłaby pożądana, projekt ów odroczono na czas nieograniczony.

Z Wiednia donoszą, że kanclerz niemiecki hr. Buelow przybędzie tam w piątek na dworzec Północny w towarzystwie kilku członków świty cesarza Wilhelma. Z dworca Północnego uda się na dworzec Południowy, gdzie oczekiwać będzie przybycia cesarza Wilhelma z Węgier. Osoby orszaku cesarza Wilhelma zamieszkają w zamku cesarskim.

Poll. Corr. donosi, że dyplomatycznym agentem Bułgaryi w Wiedniu będzie mianowany dotychczasowy agent dyplomatyczny w Konstantynopolu, Geszow.

Do *Frankfurter Zeitung* piszą z Poznania:

„Znany z procesu wrzesińskiego inspektor szkolny Winter przeniesiony zostanie dnia 1 października jako nauczyciel wyższy do seminaryum nauczycielskiego w Oleśnicy na Szląsku. Nie jest to awansem, lecz do pewnego stopnia degradacyą. Usunąć z urzędu nie dało się Wintera, gdyż Polacy głosiliby to usunięcie jako swoje zwycięstwo. Przed niedawnym czasem odznaczono go nawet orderem, ale mimo to wiadomem było od dawna, że nie oddał on rządowi wywołaniem sprawy wrzesińskiej, zbyt cennej usługi. Dopiero bowiem p. Winter, wznosząc alarm w pismach hakatystycznych, zrobił z wrzesińskich zaburzeń szkolnych akcyę polityczną pierwszorzędnej wagi. Obecnie spełzły na niczem jego własne i hakatystów nadzieje, że doczeka się on świetnej karyery“.“

Indépendance Belge zaprzecza na mocy wiarygodnych informacyj wiadomości gazet angielskich, jakoby stanowisko rossyjskiego ministra spraw zagranicznych hr. Lamsdorffa miało być zachwiane. Usunięcie hr. Lamsdorffa w obecnej chwili — pisze *Indépendance* — wywołałoby nowe zaostrzenie kwestyj wschodnich, przedewszystkiem oznaczałoby zerwanie „entente cordiale“ między Rossyą a Austro-Węgrami. Wiadomość o jego dymisyi świadczy jedynie o gorącem życzeniu politycznych sfer angielskich, którym polityka hr. Lamsdorffa od dawna już się nie podoba.

Ze względu na bliskie otwarcie Izb francuskich, w obec których prezes gabinetu Combes stanąć będzie musiał w bojowym rynsztunku, zasługuje na uwagę ten jeszcze ustęp jego mowy, wygłoszonej na bankiecie po uroczystości odsłonięciach pomnika Renana w Treguier, w której określił stosunek rządu francuskiego do socyalizmu:

„Opozycya sądzi — powiedział p. Combes — że zaniepokoi opinię publiczną, przedstawiając mnie jako jeńca partyi socyalistycznej, zamiast wszelako przytoczenia dowodów na to twierdzenie, cytuje ona nazwisko pewnego deputowanego (Jaurèsa), utrzymując, że on jest sternikiem dzisiejszego rządu. Jeżeli opozycya sądzi, że w ten sposób nakłoni mnie, abym przyjacielskich stosunków, wiążących mnie z tym mężem, lub z całą jego grupą parlamentarną wyparł się, to jest w grubym błędzie. Podziwiam tak samo, jak cała Izba bez różnicy stronnictw, nadzwyczajne talenty tego deputowanego, uznaję jego oczywistą bezinteresowność, grupa jego stanowi jeden z żywiołów większości. Żywię równie przyjazne uczucia dla członków tej grupy, jak dla członków innych grup. Nie jestem ich jeńcem, jak oni nie są jeńcami moimi“.

Wbrew krążącym pogłoskom, Combes utrzymał przeto nietkniętym swój sojusz dotychczasowy z socyalistami.

Z Jerozolimy donoszą, że ludność mahometańska napadła na jeden z klasztorów rossyjskich i że zamordowała kilku mnichów. Bliższych wiadomości o tym napadzie niema jeszcze.

Dochodzenia w sprawie wojny transvaalskiej zarządzone przez angielskie ministerstwo wojny, wywołały w kraju wielkie wrażenie. Obecnie zabrał głos w tej sprawie lord Rosebery. Pisze, iż obcy mężowie stanu, czytając sprawozdania tej komisyi, zaczną Anglię lekceważyć, a to zwiększa obawę wojny. Niema czasu do stracenia, aby zapobiedz złemu. Gabinet jest solidarnie odpowiedzialny za wszystkie niedostatki, jakie odkryto w zarządzie wojskowym. Odpowiedzialnym jest także do pewnego stopnia naród; powinien on wywrzeć nacisk na koła decydujące, aby uczyniły, co do nich należy. Na szczęście Anglia posiada odpowiedniego męża, aby zapobiedz złemu. Oddając pełnomocnictwo lordowi Kitchenerowi, można być spokojnym, że reorganizacya ministerstwa wojny przyniesie zamierzony rezultat.

Sejm.

(22 posiedzenie, I. sesyi, VIII. peryodu).

Lwów, 17 września.

Dzisiejsze posiedzenie Sejmu otworzył JE. P. Marszałek krajowy Stanisław hr. Badeni o godzinie 10 minut 30 przed południem.

Przed przystąpieniem do porządku dziennego odczytał sekretarz p. Urbański wniesione petycye, poczem P. Marszałek krajowy zawiadomił Izbę, że na wystosowany przez niego imieniem Sejmu telegram hołdowniczy do Ojca św., otrzymał następującą depeszę:

„Comiti Stanislao Badeni.

Beatissimus Pater grato animo accepit vota pro Eius incolumitate effusa ac magni faciens fidelitatis ac devotionis sensa deprompta amantisse benedicit legatis Galiciae, Lodomeriae ac Magni Ducatus Cracoviensis ad comitia habenda convocatis.

Mery del Val.

(Ojciec święty łaskawie przyjął złożone Mu życzenia i wysoko ceniąc Sobie objawione uczucia wierności i przywiązania najmiłościwiej udziela błogosławieństwa posłom Sejmu Królestwa Galicyi i Lodomeryi wraz z Wielkiem Księstwem Krakowskiem.

Mery de Val).

Posłowie telegramu tego wysłuchali stojąc.

P. Stapiński zwraca się do Pana Marszałka z prośbą o umieszczenie na porządku dziennym jednego z najbliższych posiedzeń sprawozdań o weryfikacyi wyborów niektórych posłów, a w szczególności księdza Wilczkiewicza z powiatu dąbrowskiego.

P. Marszałek oznajmia, że Wydział krajowy zajmuje się obecnie sprawdzeniem tych wyborów i sprawozdania swe w tym względzie, skoro tylko będą gotowe, przedłoży Sejmowi.

P. ks. Szponder uzasadniał z kolei nagły swój wniosek w sprawie udzielenia przez Rząd wydatniejszej pomocy dla ludności dotkniętej tegorocznemi klęskami powodzi,

Wniosek ten przekazała Izba komisyi budżetowej.

Po odesłaniu pism sądów powiatowych w Wadowicach i Cieszynie o wydanie p. ks. Stojałowskiego, p. Gorayski postawił wniosek nagły o powiększenie składu komisyi gospodarstwa krajowego przez wybór jeszcze jednego członka.

Uchwalono.

Z porządku dziennego odesłała Izba w pierwszem czytaniu sprawozdanie Wydziału krajowego w sprawie nadania nowo-zbudowanemu szpitalowi powiatowemu w Skałacie charakteru szpitala powszechnego i publicznego — do komisyi sanitarnej.

P. ks. Stojałowski uzasadniał następnie trzy swoje wnioski. W pierwszym domaga się wnioskodawca przyjęcia polskiej szkoły ludowej w Białej z dniem 1 stycznia 1903 na fundusz krajowy, w drugim polecenia Wydziałowi krajowemu, aby wraz z komisyą przemysłową wdrożył badania i dochodzenia, oraz rokowania z narodowymi czynnikami w Białej, celem założenia w jak najkrótszym czasie polskich kursów przemysłowych dla rękodzielników, tudzież polskiej szkoły lub kursów dla przemysłu fabryczne-

go sukienniczego, celem dania możności polskim robotnikom sukienniczym nabycia potrzebnych im wiadomości w zawodzie przodowników i majstrów fabrycznych sukienniczych.

W trzecim wreszcie wniosku domaga się poseł ks. Stojałowski: 1. polecenia Wydziałowi krajowemu, aby łącznie z dyrekcyą Banku krajowego wziął pod rozwagę zmianę warunków przy udzielaniu pożyczek na grunta włościańskie w tym kierunku, ażeby oszacowanie gruntów nie opierało się na samym iloczynie podatkowym, ale uwzględniało też wartość gospodarstwa włościańskiego w danych przez stosunki i ceny miejscowe ziemi — warunkach; tudzież, aby te pożyczki rozkładane być mogły do spłaty na dłuższy niż dotychczas szereg lat, podobnie jak pożyczki miejskie, lub pożyczki udzielane obszarom dworskim; 2. polecenia dyrekcyi Banku krajowego, aby wdrożyła odpowiednie badania w celu założenia zastępstwa Banku krajowego w mieście Białej.

Pierwszy z wniosków odesłała Izba bez dyskusyi do komisyi szkolnej, drugi do komisyi przemysłowej, trzeci do komisyi bankowej.

Z kolei p. Szajer uzasadniał dwa wnioski. W pierwszym domaga się wnioskodawca wezwania Rządu krajowego, by w jak najkrótszym czasie poczynił starania u Rządu centralnego o wybudowanie kolei lokalnej Rzeszów-Głogów-Sokołów-Raniżów-Kolbuszowa-Tarnobrzeg-Rozwadów.

W drugim wniosku żąda znowu p. Szajer: 1 polecenia Wydziałowi krajowemu, aby w najkrótszym czasie, a mianowicie jeszcze w tym roku wypracował projekt odpowiedniej ustawy, któraby wprowadziła w życie żywe wagi na targach i jarmarkach we wszystkich miastach i miasteczkach kraju naszego, wprowadziła także w życie urzędowych komisyonerów pod nadzorem władz autonomicznych i weterynarzy; 2. wezwania Rządu krajowego, by niezwłocznie postarał się u Rządu centralnego, a względnie u Ministerstwa kolejowego, by zaprowadzono u nas, jak to ma miejsce w Węgrzech, ruch pociągów pospiesznych dla uproszczenia szybkiego przewozu trzody chlewnej.

Pierwszy wniosek odesłano do komisyi kolejowej, drugi zaś do komisyi gospodarstwa krajowego.

W dalszym ciągu posiedzenia uzasadniał p. dr. Rutowski również dwa wnioski: w sprawie organizacyi kredytu na zakładanie przedsiębiostw przemysłowych i unormowania sprawy parcelacyi w drodze ustawodawczej.

W pierwszym wniosku proponuje mowca uchwalenie ustawy uwalniającej od wszelkich dodatków do podatków z wyjątkiem państwowych, te akcyjne instytucye kredytowe, które powstaną w kraju w ciągu lat pięciu i których kapitał zakładowy wpłacony będzie wynosił najmniej 5,000.000 koron, jeżeli ich głównym statutami określonym celem będzie w obrębie Królestwa Galicyi i Lodomeryi z W. Księstwem Krakowskiem powoływanie do życia, zakładanie, finansowanie i prowadzenie nowych przedsiębiorstw przemysłowych, a zarazem rozwijanie i wspieranie istniejących zakładów przemysłowych.

Nadto domaga się p. dr. Rutowski w rezolucyach dodatkowych: I) polecenia Wydziałowi krajowemu, ażeby wdrożył rokowania z instytucyami finansowemi celem powołania do życia w Królestwie Galicyi i Lodomeryi z W. Księstwem Krakowskiem akcyjnego zakładu kredytowego z kapitałem zakładowym wpłaconym w wysokości najmniej 5 (pięciu) milionów koron, którego głównym, statutami określony celem będzie powoływać do życia i zakładać przedsiębiorstwa przemysłowe, finansować, a zarazem rozwijać i wspierać istniejące zakłady; II) upoważniać Wydział krajowy do rokowania i prowizorycznego zawarcia umowy wymagającej zatwierdzenia Sejmu krajowego na następujących warunkach: 1. Do powstania Zakładu kredytowego dla zakładania przedsiębiorstw przemysłowych z kapitałem akcyjnym najmniej 5,000.000 koron, mógłby kraj przystąpić ewentualnie z udziałem 1 miliona koron. 2. Przez pierwszych lat 6 (sześć) kraj mógłby się zrzec dochodu od swego udziału na rzecz reszty akcyonaryuszy. 3. Na pierwsze koszta założenia i finansowania zakładu, kraj mógłby się przyczynić kwotą 50.000 koron.

Wniosek ten odesłano do komisyi przemysłowej.

W następnym, drugim z rzędu wniosku, w sprawie unormowania sprawy parcelacyi w drodze ustawodawczej, żąda p. dr. Rutowski I polecenia:

Wydziałowi krajowemu, ażeby wypracował i na najbliższej sesyi sejmowej przedłożył projekt ustawy parcelacyjnej, któraby unormowała z punktu widzenia interesu publicznego sprawę parcelacyi, określiła warunki, pod jakimi parcelacya ma być uznaną za odpowiadającą temu interesowi publicznemu, oraz zapewniła dla takiej parcelacyi uproszczenia i udogodnienia procedury i manipulacyi parcelacyjnej, oraz zapewniła jej ulgi należytościowe i stemplowe.

Wniosek ten odesłała Izba bez dyskusyi do komisyi agrarnej.

P. Szajer zabrawszy po raz wtóry głos, uzasadniał następnie dalsze swe wnioski: jeden w sprawie utworzenia sądu powiatowego w Jaworniku mieście i drugi w sprawie zniesienia notaryatów w Galicyi.

Wnioski przekazano do załatwienia komisyi prawniczej.

P. Stapiński po uzasadnieniu wniosku swego w sprawie ogłaszania i doręczania posłom i redakcyom pism-krajowych, druków, sprawozdań sejmowych i przedłożeń Wydziału kraj., który Izba odesłała do Wydziału kraj. jako komisyi, przemawiał w dalszym ciągu dla umotywania swego drugiego wniosku w sprawie zarządzeń weterynaryjnych co do chowu i handlu nierogacizną.

Wniosek ten przekazała Izba komisyi gospodarstwa krajowego.

P. Maryewski uzasadniał z kolei postawiony przez siebie wniosek o przeznaczenie z funduszów krajowych sumy jednego miliona koron na udzielenie pożyczek bezprocentowych, spłacalnych w ciągu lat dziesięciu dotkniętym powodzią rolnikom, jak niemniej właścicielom gruntów i realności w miastach powodzią nawiedzonych.

Wniosek przekazano komisyi budżetowej.

P. Wurst uzasadniał znowu wniosek, wzywający Rząd, ażeby koszta podróży popisowych, przeznaczonych do badania szpitalnego pokrywał z funduszów państwowych, poczem wniosek odesłała Izba do komisyi prawniczej.

P. Szwed motywował wniosek o przyznanie powiatowi żywieckiemu na budowę zerwanych powodzią dróg i mostów powiatowych i gminnych z funduszu zapomogowego, bezzwrotnego wsparcia w kwocie 35.000 koron.

Wniosek przekazano komisyi budżetowej.

W dalszym ciągu posiedzenia udzieliła Izba koncesyj do pobierania opłat mytniczych: wydziałowi powiatowemu w Nisku na drodze gminnej I. klasy Jezów-Nart; wydziałowi powiatowemu w Gródku na drodze gminnej I. klasy Gródek-Doliniany-Dobrzany; Radzie powiatowej w Borszczowie na drodze powiatowej Uście biskupie-Bilcze i Radzie powiatowej w Jaworowie na drodze powiatowej Jaworów-Niemirów.

Z kolei uchwaliła Izba ustawę w sprawie uzupełnienia ordynacyi wyborczej gminnej w tym kierunku, aby weterynarze dyplomowani z tytułu osobistych kwalifikacyj mieli prawo czynnego i biernego wyboru.

Następnie zabrał głos JE. P. Namiestnik Andrzej hr. Potocki i rzekł:

Przypuszczam, że Panowie z dzienników dzisiejszych dowiedzieli się o zwołaniu Rady państwa na dzień 23 b. m. Celem uniknięcia nieporozumień albo fałszywych komentarzy, mogę objaśnić wys. Sejm, że przez to zwołanie Rady państwa Sejm galicyjski nie zostaje odroczony, a tem mniej zamknięty, że tylko w porozumieniu ze mną, P. Marszałek krajowy zgodził się żeby między 22 a 29 b. m. nie zwoływać ogólnych posiedzeń Sejmu i ażeby od 29 b. m. obrady sejmowe mogły być dalej prowadzone. (Brawa i oklaski).

Petycyę związku koleżeńskiego byłych seminarzystek i nauczycielek we Lwowie o subwencyę na budowę schroniska przekazał Sejm Wydziałowi krajowemu z poleceniem, aby po dopełnieniu przez zawiązać się mające Towarzystwo pod nazwą „Związek nauczycielek“ warunków zapewniających budowę schroniska dla nauczycielek, oraz istnieje i prawidłowy rozwój tej instytucyi, przedłożył Sejmowi wnioski co do subwencyi krajowej na cel budowy schroniska.

W końcu odczytali sekretarze interpelacye i wnioski,

Intepelacye:

P. Krempy w sprawie rzekomych nadużyć starosty Jaguszewskiego.

P. ks. Bohaczewskiego w sprawie napisów na salinach w Dolinie.

P. Oleśnickiego w sprawie stosowania przez władze ustaw o Stowarzyszeniach i zgromadzeniach.

Wnioski.

Pp. Huryka i Ostapczuka w sprawie uwolnienia gmin od pełnienia czynności poruczonego zakresu działania.

P. Ostapczuka w sprawie przeniesienia rampy kolejowej Stanisławowi.

Na tem o godzinie 3 min. 15 po południu zamknął P. Marszałek krajowy posiedzenie, naznaczając następne na jutro, godzinę 10 rano.

* * *

Dziś po południu i wieczorem odbędą posiedzenia kluby: rolniczy, demokratyczny i autonomistów, oraz komisye: administracyjna, drogowa, kolejowa, szkolna.

Na jutro rano zwołane zostały komisye: gminna, petycyjna i przemysłowa, na po południu zaś komisya solna.

TELEGRAMY GAZETY LWOWSKIEJ

Najwyższy rozkaz do armii.

Wiedeń, 17 września. J. Ces. i Król. Apostolska Mość raczył wydać następujący rozkaz dzienny do armii:

Ważnemi sprawami państwowemi byłem zajęty w owym czasie, który tak chętnie byłbym poświęcił tegorocznym ćwiczeniom VII i XII korpusu.

Poruczywszy Moje zastępstwo Jego Ces. i Król. Wysokości, generałowi kawaleryi, Arcyksięciu Franciszkowi Ferdynandowi, pozostawałem przez jego raporty w ciągłej świadomości przebiegu manewrów i dowiedziałem się — czego się też spodziewałem — o zadowoleniu, jakie odniósł Jego Ces. i Król. Wysokość, chwaląc i wyrażając uznanie dla ogólnego stanu i sprawności obu korpusów armii oraz połączonych z nimi większych oddziałów węgierskiej obrony krajowej.

Będąc obecny na większych ćwiczeniach kawaleryi w Galicyi mogłem ponownie przekonać się o ich pouczającej podstawie, kierownictwie i przeprowadzeniu, oraz o ich znakomitym układzie i wysokiej zdolności bojowej wszystkich wojsk, biorących udział w tych ćwiczeniach.

Im silniej uzasadnionym jest Mój korzystny sąd o militarnej wartości, o pełnej poświęcenia ochoczości służbowej i o jednomyślnem współdziałaniu wszystkich części Mojej całej siły zbrojnej, tem bardziej muszę i chcę stać niewzruszenie przy istniejących i wypróbowanych jej urządzeniach. Niechaj wie przedewszystkiem wojsko Moje, którego trwałą spójnię mogłyby rozluźnić jednostronne dążności, a to zapoznając wysokie zadania, jakie ono ma do spełnienia ku pomyślności obu obszarów państwowych Monarchii, — że przenigdy nie zrzeknę się tych praw i upoważnień, które poręczone są Najwyższemu jego Wodzowi. Wspólnem i jednolitem tak jak jest, ma pozostać Moje wojsko, jako silna potęga dla obrony austro-węgierskiej Monarchii przeciw każdemu nieprzyjacielowi.

Wierna swej przysiędze, kroczyć będzie cała Moja siła zbrojna na drodze poważnego spełniania swych obowiązków, przejęta owym duchem jedności i harmonii, który szanuje wszelkie narodowe właściwości i wygładza wszelkie sprzeczności, zużytkowując szczególniejsze zalety każdego szczepu ludowego ku dobru wielkiej całości.

Chłopy, 16 września 1903 r.

Franciszek Józef, m. p.

Wiedeń, 17 września. *(Tel. pryw.)*. Najwyższy rozkaz dzienny do armii, mianowicie stanowcze i uroczyste oświadczenie Najj. Pana o jednolitości armii, sprawiły tutaj bardzo silne wrażenie. Ogólnie przywiązują ogromną wagę do tej monarszej enuncyacyi. Nietylko wojskowe, lecz także szerokie koła ludności, którym zależy na wielkomocarstwowej potędze Monarchii, witają Najwyższy rozkaz z żywem zadowoleniem.

Zwołanie Rady państwa.

Wiedeń, 17 września. *Wiener Ztg.* ogłasza następujące Najwyższe odręczne pismo:

Kochany dr. Koerber! Widzę się spowodowanym zwołać Radę państwa dla podjęcia dalszych jej prac na dzień 23 września 1903 i polecam Panu wydanie dalszych zarządzeń.

Chłopy 15 września 1903

Franciszek Józef w. r.

Koerber w. r.

Wiedeń, 17 września. Jak się dowiaduje *Biuro korespondencyjne*, obrady parlamentu potrwają tylko krótko, ponieważ zajmie się on wyłącznie kwestyami, pozostającymi w związku ze sprawą rekrutów trzeciej klasy, aby uniknąć zatrzymania żołnierzy po ukończeniu trzeciego roku służby. Po załatwieniu odnośnych przedłożeń wojskowych zebrane sejmy podejmą napowrót swe czynności. Sejmy czeskie i tyrolski zbiorą się zaraz po zamknięciu obrad Rady państwa.

Wiedeń, 17 września. Najj. Pan powrócił o godzinie 8 minut 15 rano z manewrów w Galicyi do Wiednia.

Wiedeń, 17 września. Przybył tu Minister Piętak z powrotem z Galicyi.

Wiedeń, 17 września. Z urzędowej strony zaprzeczają pogłosce o rokoszu wojskowym w Szoproniu (Oedenburgu) na Węgrzech. Przedewszystkiem zaprzeczają, jakoby 40 żołnierzy tamtejszej załogi zdezerterowało i jakoby 87 żołnierzy aresztowano.

Hamburg, 17 sierpnia. Pewien tutejszy dziennik giełdowy donosi, że projekt zjednoczenia sprzedaży surowca niemieckich cukrowni należy uważać za rozbity.

Sofia, 17 sierpnia. Ks. Ferdynand powrócił tutaj wczoraj z Warny.

Paryż, 17 września. Prezydent Loubet na obiedzie z okazyi ukończenia manewrów, wygłosił mowę, w której powiedział, że republika powinna mieć dobrze wyćwiczoną, silną armię jako środek utrzymania pokoju, gdyż narody łączą się tylko z silnym a nie słabym, na którego przyjaźń i pomoc nikt najmniejszej nie kładzie wagi.

Paryż, 17 września. *Agencya Stefaniego* donosi z Teheranu o usunięciu tamtejszego prezesa gabinetu i wypędzeniu go.

Londyn, 17 września. *Pall Mall Gazette* dowiaduje się, że rada gabinetowa ukończyła swe obrady nad polityką handlową. Minister kolonij Chamberlain prawdopodobnie zmienił swe propozycye, by je pogodzić z zapatrywaniami Balfoura.

Wczoraj ukazała się „księga błękitna“, o 500 stronach druku, zawierająca obszerny memoryał statystyczny o handlu i przemyśle angielskim za granicą. Księga ta zawiera dalej porównanie płac zagranicznych robotników różnej kategoryi i daty statystyczne o wywozie Niemiec, Ameryki i Austro-Węgier.

Baku, 17 września. Wczoraj zaszły nowe niepokoje z okazyi oddawania ormiańskiego majątku kościelnego skarbowi państwa. Wkroczyło wojsko. 20 osób jest rannych. Trzy z nich zmarły. Zginął pewien marynarz.

Powodzie.

Celowiec, 17 września. Powódź wyrządziła w Karyntyi niebywałe szkody. Mnóstwo mostów zerwanych. Pola spustoszone. W lasach ogromne szkody. Z karyntyjskiego funduszu dla klęsk elementarnych przeznaczono dla okręgu Villach 2000 koron, dla okręgu Spittal 4000 koron. Miasto Celowiec ofiarowało 3000 koron na powodzian.

Salzburg, 17 września. Z całego kraju nadchodzą wiadomości o ogromnych szkodach, wyrządzonych przez powodzie.

Spittal, (w Karyntyi) 17 września. W okręgu tutejszym panuje od 14 b. m. powódź. Szkody są ogromne — komunikacya przerwana.

Dżuma.

Paryż, 17 września. *Agencya Hawasa* donosi z Marsylii, że stan chorych w szpitalu polepszył się znacznie. Nowego wypadku zasłabnięcia nie stwierdzono. Ponieważ wśród ludności miasta nie było żadnego więcej wypadku zasłabnięcia z objawami dżumy można tedy uważać wszelkie niebezpieczeństwo za zażegnane.

Telegrafowany kurs wiedeński.

Wiedeń, 17 września 1903. Zamknięcie giełdy (*Schlusscourse*). Godz. 2 min. 30. Akcye austryackiego Zakładu kredyt. 639 25, Akcye węgierskiego Zakładu kredyt. 707·—, Akcye Anglobanku 270·—, Akcye Unionbanku 510·—, Akcye Länderbanku 402·50. Akcye Bankvereinu 468·50, Akc. Bodencredit 910·—, Akcye galic. Banku hipotecznego —·—, Akcye kolei państwowych 644·50, Akcye kolei Południowej 80 50, Akcye Tramway *A)* —·—, Akcye Tramway *B)* —·—, Akcye kolei Elbethal 414·50, Akcye kolei Północnej 5400·—, Akcye kolei czerniowieckiej 569·—, Akcye Alpiny 361·50, Akcye Rima Muranyi 442·—, Akcye praskiego Towarzystwa żel. 1660·—, Akcye Fabryki broni 352·—, Akcye Tureckie tytoniowe 350·—, Akcyi Galicyjsko-karpackiego Towarzystwa naftowego 1025·—, 5 prc. obligacyi komunalnych Banku krajowego —.—, Obligacye węgierskiej indemnizacyi 96·60, Renta majowa 99·65, Austryacka Renta koronowa 99·70, Węgierska Renta koron. 96·65, 56 l. Listy Tow. kredytowego ziem. 98·40. 4 prc. Listy Banku krajowego 98·50, 4 i pół prc. Listy Banku krajowego 102·—, 5 prc. komunalne oblig Banku kraj. 102·—, 4 proc. Listy Banku hipotecznego 98·—, 4 i pół prc. Listy Banku hipotecznego 101·35, 5 procen. Listy Banku hipotecznego 112·—, 4-prc. Gal. Obligacye propinacyjne 99·50, 4-prc. Gal. pożyczka kraj. z r. 1893 99·30, 4-prc. pożyczka miasta Lwowa 96·—, Losy tureckie 117·75 Marki 117·50, Ruble 253·25.

Odpowiedzialny redaktor:

Adam Krechowiecki.

Wystawy i Muzea.

Miejska Wystawa okazów przemysłu krajowego otwarta codziennie w domu niegdyś Biesiadeckich (przy placu Halickim). Wstęp wolny. Wszystkie przedmioty na sprzedaż.

Muzeum im. Lubomirskich. W dnie powszednie otwarte od godz. 9 tej do 1 szej z południa, we wtorek i piątek od godz. 3-ciej do 5-tej, a w niedzielę przed południem od godz. 11-tej do 1-szej.

Nieustająca Wystawa zjednoczonego Towarzystwa przyjaciół sztuk pięknych we Lwowie, przy pl. św. Ducha l. 10, I. piętro, jest otwarta codziennie od godz. 10-tej przed południem do godz. 5-tej po południu. Wstęp od osoby kosztuje w niedzielę 30 hal., w dnie powszednie 60 hal. Dla członków wstęp wolny.

Przyjechali do Lwowa.

Dnia 17. września 1903.

HOTEL GEORGE

PP. Adam br. Plater z Hłuboczka w., Józef Ohanowicz z Bessarabii, Kazimierz Malinowski z Wołynia.

Ruch pociągów kolejowych obowiązujący z dniem 1. maja 1903 r. (Czas środkowo-europejski.)

Przyjeżdża do Lwowa

Pociąg posp. (o godzinie)	Pociąg osob. (o godzinie)	
		Na dworzec główny
12·20	—	z Ickan (Jas, Bukaresztu, Konstantynopola), Delatyna, Zaleszczyk, Wyżnicy, Nowosielicy, Berhometu, Czudina, Serethu, Radowiec, Dorny Watry i Suczawy.
2·31	—	z Krakowa (Berlina, Wrocławia, Warszawy, Wiednia, Karlsbadu, Pragi), Wieliczki, Orłowa, Nowego Sącza, Jasła, Chabówki, Zakopanego.
—	3·30	z Tarnopola, Borek wielkich, Grzymałowa.
—	6·10	z Krakowa (Berlina, Wrocławia, Warszawy, Wiednia, Karlsbadu, Pragi), Orłowa, Nowego Sącza, Oświęcima, Zakopanego przez Przemyśl, Wieliczki, Rymanowa, Sanoka, Chyrowa.
—	6·20	z Ickan, Czortkowa, Kałusza, Delatyna przez Kołomyję (od 31/5 do 31/8 w niedzielę i święta), Körözmező (od 1/5 do 30/9 włącznie), Brodiny, Putny, Suczawy.
—	6·50	z Brzuchowic (od 17/5 do 13/9 włącznie).
—	7·35	*) z Sambora, Chyrowa.
—	7·40	z Janowa.
—	7·45	z Ławocznego, (Pesztu), Chyrowa, Borysławia, Kałusza.
—	7·55	z Podwołoczysk, (Odessy, Kijowa), Brodów.
8·10	—	z Stanisławowa (od 15/5 do 30/9 włącznie).
—	8·15	z Rawy ruskiej, Sokala.
—	8·55	z Krakowa (Berlina, Wrocławia, Wiednia, Karlsbadu, Pragi, Zakopanego przez Kraków, Stróża, Orłowa, (od 1/5 do 30/9 włącznie), Mezö Laborcz (Pesztu).
—	9·57	ze Stryja
—	10·25	z Rzeszowa, Jarosławia, Lubaczowa.
—	11·15	z Stanisławowa, Potutor, Körösmező.
—	1·10	z Ławocznego, Kałusza, Chyrowa, Borysławia, Kochawiny.
—	1·25	z Janowa.
1·30	—	z Krakowa (Berlina, Wrocławia, Wiednia, Karlsbadu, Pragi), Nowego Sącza, Jasła, Tarnobrzegu, Rymanowa, Iwonicza, Sanoka.
1·40	—	z Ickan, Czortkowa, Kałusza, Zaleszczyk, Kocmania, Nowosielicy przez Zuczkę, Wyżnicy, Berhometu, Serethu, Suczawy.
2·30	—	z Podwołoczysk, (Odessy, Kijowa), Brodów, Grzymałowa, Husiatyna, Kopyczyniec.
—	3·14	z Brzuchowic (od 17/5 do 13/9 włącznie w niedzielę i święta).
—	4·35	z Tuchli (od 15/6 do 30/9), Skolego (od 1/5 do 30/9), Stryja, Chyrowa, Borysławia.
—	5·30	z Podwołoczysk (Odessy, Kijowa), Brodów, Grzymałowa, Potutor, Zaleszczyk, Husiatyna, Iwania pustego, Skały, Kopyczyniec.
—	5 40	z Ickan, Żydaczowa, Nowosielicy, Serethu, Berhometu, Czudina, Brodiny, Suczawy.
—	5·50	z Krakowa, (Berlina, Wrocławia, Wiednia, Karlsbadu, Pragi), Oświęcima, Orłowa, Mielca via Dembica, Sambora, Chyrowa.
—	5·55	z Bełzca, Sokala, Lubaczowa, Rawy ruskiej.
—	8·04	z Brzuchowic (od 17/5 do 13/9 włącznie w niedzielę i święta).
—	8·25	z Brzuchowic (od 15/5 do 15/9 w dnie powszednie).
8·40	—	z Krakowa, (Berlina, Wrocławia, Wiednia, Karlsbadu, Pragi, Zakopanego przez Kraków (od 25/6 do 15/9), Nowego Sącza, Orłowa (od 1/7 do 15/9), Jasła, Lubaczowa, Sanoka, Rymanowa, Iwonicza.
—	9·12	z Brzuchowic (od 17/5 do 13/9 włącznie w niedzielę i święta).
—	9·20	z Ickan, (Bukaresztu), Czortkowa, Husiatyna, Körösmező, Potutor, Nowosielicy, Dorny Watry, Suczawy.
—	9·25	z Janowa (od 1/5 do 30/9).
—	9·35	z Pustomyt (od 1/6 do 13/9 włącznie w niedzielę i święta).
—	9·50	z Krakowa, (Berlina, Wrocławia, Wiednia, Warszawy), Oświęcima, Jasła, Lubaczowa, Tarnobrzegu, Iwonicza, Rymanowa, Sanoka.
—	10·00	*) z Sambora, Chyrowa, Sanoka, Rymanowa, Iwonicza, Jasła.
—	10·07	z Janowa (od 17/5 do 13/9 włącznie w niedzielę i święta).
—	10·20	z Podwołoczysk, (Odessy, Kijowa), Brodów, Kopyczyniec, Zaleszczyk, Skały, Iwania pustego, Husiatyna.
—	10·40	z Ławocznego, (Pesztu), Chyrowa, Kałusza, Borysławia, Kochawiny.
—	11·50	*) z Lubienia wielkiego (od 15/5 do 15/9 w niedzielę i święta).
		Na dworzec „Podzamcze"
—	3·09	z Tarnopola, Borek wielkich, Grzymałowa.
—	7·35	z Podwołoczysk, (Odessy, Kijowa), Brodów.
2·15	—	z Podwołoczysk, (Odessy, Kijowa), Brodów, Grzymałowa, Husiatyna, Kopyczyniec.
—	5·06	z Podwołoczysk, (Odessy, Kijowa), Kopyczyniec, Zaleszczyk, Potutor, Iwania pustego, Skały, Husiatyna, Brodów.
—	10·02	z Podwołoczysk, (Odessy, Kijowa), Brodów, Kopyczyniec, Zaleszczyk, Potutor, Iwania pustego, Skały, Husiatyna.

Odjeżdża ze Lwowa

Pociąg posp. (o godzinie)	Pociąg osob. (o godzinie)	
		Z dworca głównego
12·45	—	do Krakowa, (Wiednia, Wrocławia, Berlina, Warszawy, Pragi, Karlsbadu), Rozwadowa, Jasła, Chabówki, Zakopanego przez Rzeszów, Orłowa.
2·51	—	do Ickan, (Jass, Bukaresztu, Constancy), Czortkowa, Körözmező, (od 1/5 do 30/9), Słob. rung., Nowosielicy, Serethu, Berhometu, Borodiny, Suczawy, Dorny Watry, Kocmania.
—	4·10	do Krakowa, (Wiednia, Wrocławia, Berlina, Pragi, Karlsbadu), Chyrowa, Sambora, Jasła, Stróż, Mielca, Orłowa, Wieliczki, Oświęcima.
—	5·50	do Brzuchowic (od 17/5 do 13/9 włącznie codziennie).
—	6·22	do Ickan, (Jass, Bukaresztu), Botuszan, Żydaczowa, Potutor, Körösmező, Nowosielicy, Brodiny, Putny, Dorna Watry (od 1/7 do 31/8), Suczawy.
—	6·30	do Podwołoczysk, (Kijowa, Odessy), Brodów, Kopyczyniec, Husiatyna
—	6·45	do Ławocznego, (Pesztu), Drohobycza, Borysławia.
8·25	—	do Krakowa, (Wiednia, Wrocławia, Berlina, Pragi, Karlsbadu), Lubaczowa, Sambora, Chyrowa, Orłowa.
—	8·35	do Krakowa, (Wiednia, Warszawy, Pragi, Karlsbadu), Sanoka, Rymanowa, Iwonicza, Tarnobrzegu, Stróż, Nowego Sącza, Orłowa, (od 1/7 do 15/9), Jasła.
—	9·05	do Ławocznego, Chyrowa, Borysławia, Kałusza.
—	9·15	do Janowa.
—	9·25	*) do Sambora, Chyrowa.
—	9·40	do Bełzca, Sokala, Lubaczowa.
—	10·35	do Czerniowiec, Delatyna, Potutor, Nowosielicy.
—	10·40	do Tarnopola, Potutor.
—	1·14	do Janowa (od 17/5 do 13/9 włącznie w niedzielę i święta).
1·50	—	do Podwołoczysk, (Kijowa, Odessy), Brodów, Kopyczyniec, Zaleszczyk, Husiatyna, Skały, Iwania Pustego, Grzymałowa.
—	1·55	do Pustomyt, (od 1/6 do 13/9 włącznie w niedzielę i święta).
—	2·10	do Brzuchowic (od 17/5 do 13/9 włącznie w niedzielę i święta).
—	2·15	*) do Lubienia wielkiego (od 15/5 do 15/9 w niedzielę i święta).
2·40	—	do Ickan Potutor, Kałusza, Czortkowa, Zaleszczyk, Wyżnicy, Körösmező, Kocmania, Dorny Watry, Suczawy, Bukaresztu.
2·50	—	do Krakowa, Wiednia, Wrocławia, Berlina, Pragi, Karlsbadu), Jasła, Chabówki, Zakopanego, Wieliczki, N. Sącza, Lubaczowa.
—	3·05	do Tuchli, (od 15/6 do 30/9 włącznie), Skolego (od 1/5 do 30/9 włącznie), Stryja, Chyrowa, Borysławia.
—	3·15	do Janowa (od 1/5 do 30/9).
—	3·25	do Rzeszowa, Lubaczowa.
—	3·30	do Brzuchowic (od 15/5 do 15/9 włącznie).
—	3·40	*) do Sambora Chyrowa.
—	6·05	do Stanisławowa, Żydaczowa.
—	6·15	do Krakowa, (Wiednia, Wrocławia, Berlina, Warszawy, Chyrowa, Mezö Laborcz, (Pesztu), Nowego Sącza, Orłowa (1/5 do 30/9), Oświęcima.
—	6·30	do Janowa (od 17/5 do 13/9 włącznie w dnie powsz., od 1/5 do 16/5 włącznie i od 14/9 do 30/4 włącznie codziennie).
—	6·40	do Ławocznego, (Pesztu), Chyrowa, Borysławia, Kałusza.
—	7·10	do Rawy ruskiej, Sokala.
—	8·14	do Brzuchowic (od 17/5 do 13/9 włącznie w niedzielę i święta).
—	7·20	do Przemyśla (od 1/5 do 31/10 wł.), Chyrowa, Mezö Laborcz (Pesztu).
—	9·00	do Podwołoczysk, (Kijowa, Odessy), Brodów.
—	9·55	do Janowa (od 17/5 do 13/9 włącznie w niedzielę i święta).
—	10·42	do Ickan, Czortkowa, Zaleszczyk, Delatyna, Wyżny, Kocmania, Nowosielicy, Berhomethu, Czudnia, Serethu, Brodiny, Dorny Watry, Suczawy.
—	10·55	do Krakowa, (Wiednia, Wrocławia, Warszawy, Pragi, Karlsbadu, Chyrowa, Rymanowa, Iwonicza, Tarnobrzegu, Orłowa, Wieliczki, Chabowki, Zakopanego (od 1/7 do 15/9).
—	11·00	do Podwołoczysk, Brodów, Kopyczyniec, Iwania pustego, Potutor, Skały, Husiatyna, Zaleszczyk, Grzymałowa.
	11·05	do Stryja.
		Z dworca „Podzamcze"
—	6·43	do Podwołoczysk, (Kijowa, Odessy), Brodów, Kopyczyniec, Husiatyna.
—	10·57	do Tarnopola, Potutor.
2·04	—	do Podwołoczysk, (Kijowa, Odessy), Brodów, Kopyczyniec, Zaleszczyk, Husiatyna, Skały, Iwania pustego, Grzymałowa.
—	9·20	do Podwołoczysk (Kijowa, Odessy), Brodów.
—	11·24	do Podwołoczysk, Brodów, Kopyczyniec, Iwania pustego, Skały, Husiatyna, Zaleszczyk, Grzymałowa.

*) Ważny z dniem otwarcia szlaku Lwów-Sambor. **Uwaga:** Pora nocna oznaczoną jest ramkami. — Czas środ.-europ. jest późniejszy o 36 minut od czasu lwowskiego.

CENNIK
lwowskiej Izby handlowej i przemysłowej

Lwów, dnia 17. września 1903

	płacą waluta koron. K.	h.	żądają waluta koron. K.	h.
I. Akcye za sztukę.				
Banku hip. gal. po 200 zł. (400 kor.)	530	—	540	—
Banku gal. dla handlu i przem. po zł. 200 (400 kor.)	—	—	260	—
Banku kred. gal. po 200 zł. w. a. w likwidacyi	—	—	—	—
Kol. gal. Kar. Ludw. po 200 zł. mk. (420 kor.)	—	—	—	—
Kol. Lwów-Czern.-Jassy po 200 zł. w. a. w srebrze (400 kor.)	570	—	580	—
Garbarni w Rzeszowie po 200 zł. w. a. (400 kor.)	—	—	—	—
Fabryki wagonów w Sanoku przedtem Lipińskiego po 500 kor.	—	—	350	—
Tow. dla gal. przedsięb. elektrycznych wod. po 200 zł. (400 kor.)	400	—	420	—
II. Listy zastawne za 100 kor,				
Banku h. g. 5% w. a. wyl. z 10%	111	25	—	—
„ „ „ 4½% „ los w 50 l.	100	80	101	50
„ „ „ 4% „ 60 l. po 200 k.	97	80	98	50
„ kraj. 4½% „ los w 51 l.	101	70	102	40
„ „ 4% „ los w 57 l.	98	50	99	20
Tow. kred. gal. ziem. 4% (pierwsza emisya)	98	70	—	—
Tow. kred. galic. ziemsk. 4% los. w 41½ lat	98	70	—	—
4% los. w 56 lat	98	30	99	—
III. Obligi za 100 kor.				
Gal. funduszu propin. 4% w. a.	99	60	100	30
Bukow. funduszu propin. 5% w. a.	103	-	—	
Komunalne Banku kr. 5% (2 em.)	101	70	—	—
„ „ „ 4½% (3 em.)	101	75	—	—
„ „ „ 4% (4 em.)	98	50	99	20
Kol. lokalne dtto 4% po 200 kor.	98	50	99	20
Pożyczki kr. 6% w. a. z. r. 1873	—	—	—	—
„ „ 4% po 200 kor. z roku 1893	99	30	100	—
Pożyczka m. Lwowa 4% po 200 kor.	96	50	—	—
„ „ „ 4½% „ 200 „	101	50	—	—
IV. Losy.				
M. Krakowa po zł. 20 (40 kor.)	77	—	84	—
V. Monety.				
Dukat cesarski	11	24	11	40
20 frankówka	19	—	19	20
100 rubli rosyjskich srebrnych	250	—	254	—
100 rubli rosyjskich papierowych	252	50	255	—
100 marek niemieckich	117	10	117	80

bez kuponu bieżącego

Kurs giełdy wiedeńskiej.

Dnia 16. września 1903.

	płacą	żądają
A. Ogólny dług państwa.		
Jednolity dług państwa w banknot. maj-listopad	99 45	99 65
styczeń-lipiec	99 45	99 65
Jednolity dług państwa w srebrze luty-sierpień	100.10	100.30
kwiecień-październik	100.10	100.30
Losy z roku 1854 po 250 zł. mk. 3·2 pr.	170.—	179.—
„ „ 1860 po 500 zł. wa. 4 pr.	152.	153.—
„ „ 1860 po 100 zł. 4 pr.	182.—	184.—
„ „ 1864 po 100 zł.	248.—	252.—
„ „ 1864 po 50 zł.	247.—	251.—
Listy zast. domen państ. po 120 zł. 5 pr.	301.50	303.50
B. Dług państwa (wszystkich w Radzie państwa reprezentowanych krajów koronnych).		
Austr. renta złota wolna od podatku za 100 zł. 4 pr.	119 35	119.55
Austr. renta w wal. kor. wolna od podatku za 200 kor. 4 pr.	99 75	99.95
C. Obligacye kolejowe.		
Kol. Arcyks. Albrechta za 100 zł. 4 pr.	100.10	101.10
Kol. Cesarz. Elżbiety w złocie wolne od podatku za 100 zł. 4 pr.	118.75	119.75
Kol. Ces. Elżbiety za 200 zł. mk. 5¾ pr. (ostemp. akcye)	506.75	508.75
Kol. Cesarza Franciszka Józefa za 100 zł. 5¼ pr.	128 80	129.80
Kol. Karola Ludwika po 200 zł. mk. (ostemp. akcye) 5 pr.	99.70	100.70
Kol. Arcyks. Rudolfa w wal. koron. wolne od podatku za 200 kor. 4 pr.	99.70	100.70
Obligacye pierwszeństwa (kolejowe)		
Kol. Arc. Albrechta za 300 zł. 5 pr.	115.—	—.—
w złocie za 200 zł. 5 pr.	134.50	135.50
Kol. Czeskiej zach. za 200 1000 i 5000 zł. 4 pr.	99.60	100 60
Kol. Czeskiej emiss. z r. 1895 za 400 kor. 4 pr.	99.60	100.60
Kol. bukowińskiej lokaln. za 400 kor. 4 pr.	99.75	100.75
Kol. galic. Karola Ludwika za 200, 100 zł. 4 pr.	100.—	100.90
Kol. lwowsko-czern-jasskiej z r. 1894 za 200 kor. 4 pr.	99 85	100.85
Kol. Arcyks. Rudolfa (Salzkammergut) za 400 marek 4 pr.	117.90	118.90
D. Dług państwa (krajów korony węgierskiej).		
Węg. złota renta za 100 zł. 4 pr.	—.—	—.—
„ „ „ w wal. kor. za 200 kor. 4 pr.	96.70	96.70
„ obl. pr. reguł. Cisy za 100 zł. 4%	154.85	156.85
„ poż. prem. za 100 zł. (200 kor.)	199. -	201.—
„ „ „ za 50 zł. (100 kor.)	199.—	201. —
E. Obligacye indemnizacyjne.		
Kroacyi i Slawonii	97 30	98 30
Węgier za 100 zł. 4 pr.	96 75	97.75
F. Inne publiczne pożyczki.		
Losy regul. Dunaju z r. 1870 za 100 zł. 5 pr.	278.—	281.50
Poż. regul. Dunaju z r. 1878 los 5 pr.	107 50	108.50
Poż. kraj. Bukowiny z r. 1893 los za 200 kor. 4 pr.	99.—	100.—
Bukowińskie obl. propinacyjne los za 100 zł. 5 pr.	103. —	104. —
Gal. poż. kr. z r. 1873 za 100 zł. 6 pr.	—.—	.—
„ „ „ „ 1893 za 200 k. 4 pr.	98.50	99.50
„ obl. prop. „ 1889 za 100 zł. 4 pr.	98 90	99.90
Pożyczka miasta Lwowa z r. 1896 za 100 zł. 4 pr.	95.50	96.25
Renta włoska za 100 lirów (96 kor.) 4 pr.	—.—	—.—
Poż. serb. prem. za 100 frank. 2 pr.	86.—	89. —
Tureckie obl. prem kol. za 400 frank.	— —	—.—
G. Listy zastawne. Oblig. hipot. i listy dłużne (za 100 zł. Nom.).		
Anglo Austr. banku los w 30 l. 4½ pr.	—.—	—.—
Austr. zakł. kr. ziem. los w 50 l. 4 pr.	99.35	100.35
„ „ obl. prem. z r. 1880 3 pr.	288. —	293. —
„ „ „ „ „ 1889 3 pr.	277. -	281.50
Bukowiński zakł. kred. ziem. los 5 pr.	104. —	105. —
„ „ „ „ los 4 pr.	98.25	99.25
Gal. akc. b. hip. 10 pr. prem. los 5 pr.	111.50	112.50
„ „ „ „ los 50 l. 4½ pr.	101. —	101.70
„ „ „ „ „ 60 l. za 200 kor. 4 pr.	93.—	98.6
Gal. Tow. kred. ziem. 4 pr. los. 56 lat	97.90	98 90
„ „ „ „ 4 pr. los. 41 lat	98.50	99.50
„ „ „ „ 4 pr. stare	98.50	—. —
„ „ „ „ 4 pr. za 200 kor.	—.—	—.—
Banku krajowego dla Galicyi Lodom. 4½ pr. 51½ lat zwrotne	101.90	102 30
Banku krajowego oblig. komun. 2 emisya 5 pr.	102.50	—.—
Banku krajowego oblig. komun. 3 emisya 42 lat za 200 kor. 4½ pr.	100.75	101.75
Banku kr. losy 57½ l. za 200 k. 4 pr.	98.75	99.75
Austro-węg. banku 40½ lat los. 4 pr.	100.40	101.40
„ „ „ 50 lat los 4 pr.	100.40	101 40
H. Obligacye z prawem pierwszeństwa za 100 zł. nom.		
Tow. żegl. par. po Dunaju za 100 i 200 zł. 6 pr.	110.40	111.40
Tow. żegl. par. po Dun Em. r. 1886 4 pr.	116.—	117.—
Kol. półn. ces. Ferd. em. z r. 1886 4 pr.	101.70	102.70
„ „ „ „ „ „ 1887 4 pr.	101.80	102 80
„ „ „ „ „ „ 1888 4 pr.	101.60	102.60
„ „ „ „ „ „ 1891 4 pr.	101.75	102.75
Kolej Lwów-Czern.-Jassy z r. 1884 za 300 zł. 5 pr.	93.—	93.90
Kolej Lwów-Czern. z r. 1884 za 300 zł. 4 pr.	99.40	100 40
Gal. kol. lok. wschod. za 100 zł. 4 pr.	—.—	—.—
Węg. gal. kol. em. 1870 za 100 zł. 5 pr.	107.50	108.50
„ „ „ „ 1878 za 200 zł. 5 pr.	107.50	108.50
„ „ „ „ 1887 za 200 zł. 4 pr.	99.10	100.10
J. Losy (za sztukę).		
Budapeszteńskie (Basilica) 5 zł.	18.75	19.75
Zakład kred. dla hand. i przem. 100 zł.	438.—	442 —
Clary 40 zł. mk.	168. —	178.—
Pożyczka miasta Insbruku 20 zł.	83.—	87.—
Losy miasta Krakowa 20 zł.	77.—	82.—
Pożyczka miasta Lublany 20 zł.	68.—	73 —
Palfy 40 zł. mk.	—.—	—.—
Czerw. krzyża austr. tow. 10 zł.	53 —	53.80
Czerw. krzyża węg. tow. 5 zł.	26 20	27.20
Losy fund. arcyks. Rudolfa 10 zł.	68. —	72. —
Salma 40 zł. mk.	221.	231. —
Pożyczka miasta Salzburga 20 zł.	76. —	80 —
St. Genois 40 zł. mk.	240. —	270. —
Pożyczka m. Stanisławowa 20 zł.	—.—	- -
„ „ Tryestu 100 zł. mk. 4½ pr.	—.—	
„ „ Tryestu 50 zł. 4 pr.	200. —	250. —
K. Akcye banków (za sztukę).		
Banku Anglo-Austr. 240 kor.	271 —	272 —
Peszt. banku handl. 500 zł.	2686.—	2694.
Zakł. kred. dla handlu i przem.	— —	— -
Węg. banku kredyt. 200 zł.	707.—	708. —
Dolno austr. tow. esk. 500 zł.	517. —	518.—
Galic. banku hipot. 200 zł.	530.—	530.75
„ „ dla handl. i przem. 200 zł.	240.—	260 —
Banku dla krajów. koronnych 200 zł.	403.—	404 —
„ Austro-węg. 1400 k.	1564.—	1573 —
„ Związk. (Unionbank) 200 zł.	511.—	512 -
Czeskiego banku zwiazkowego 100 zł.	243.—	244 —
Zivnosteńska banka 100 zł.	250 50	251 50
L. Akcye Przedsiębiorstw transportowych.		
Buk. kol. lok. akc. pierw. 200 zł.	430.—	—.—
„ „ „ akcye zakład. 200 zł.	394.—	400. —
Kolei półn. ces. Ferd. 1000 zł. mk.	5400.—	5420 —
Kołom. kol. lok. (akc. pierw.) 200 zł.	—.—	— —
Kol. Lwów-Bełzec (akc. pierw.) 200 zł.	—.—	— -
„ Lwów-Czern.-Jassy 200 zł.	570. —	572 —
„ wschod.-galic.-lokaln. 200 zł.	392 —	400 -
„ państwowych 200 zł.	—.—	— —
„ południowej 200 zł.	—. —	— -
„ węg. galic. I. 200 zł.	399.25	400.75
Austr. Tow. żegl. na Dunaju 500 zł. mk.	865.—	867 -
M. Akcye Przedsiębiorstw przemysłowych		
Tow. kopalń węgla w Brüx 100 zł.	652.—	660 -
Galic. karpackie naft. tow. 500 kor.	1028.—	1036 —
Austr. tow. górnicze Alpine 100 zł.	364.50	365 50
Pragskiego tow. żelazn. przem. 200 zł.	1665.—	1670. -
Schodnicy 500 kor.	715.—	725.—
Tureck. zarz. tytoniow. 500 franków	—.—	— -
Trifail. tow. kop. węgla 70 zł.	370.—	374 50
N. WEKSLE.		
Berlin za 100 marek 5 pr.	117.35	117 55
Londyn za 10 funt. szt. 4 pr.	239.20	239 40
Paryż za 100 franków	95. —	95.12½
Petersburg za 100 rubli 4½ pr.	—.—	—.—
Niemieckie banki	117.40—	117.75
Włoskie banki	95 07½	95.22½
Francuskie banki	95.—	95 12½
Szwajcarskie banki	95.—	95 15
O. WALUTY.		
Dukat cesarski	11.35	11 40
Austr. węg. 8 guld. złota moneta	—.—	— —
20-frankówka	19.04	19.06
20-markówka	23.47	23.55
Rosyjski półimperyał	—.—	—.—
Niemieckie banknoty za 100 marek	117.35	117.55
Włoskie banknoty za 100 lir	95.10	95.30
Ruble	2.53	2 53¾

DZIENNIK URZĘDOWY.

Licytacye.

[7401 2—3]

SĄDOWA HALA AUKCYJNA WE LWOWIE ulica Jagiellońska l. 15.

Godziny urzędowe (tylko w dnie powszednie) przedpoł. od godz. 8 do 12, po poł. od 2 do 6, w soboty po poł. od 3 do 8.

L i c y t a c y e:

Wtorek 22. września 1903 od godz. 10 do do 12: meble, sprzęty domowe, kasa, fortepiany i towary galanteryjne.

Środa 23. września 1903 od godz. 10 do 12: meble, kasy, maszyny introligatorskie i ślusarskie oraz towary bławatne.

Czwartek 24. września 1903 od godz. 10 do 12: meble, sprzęty domowe i fortepiany.

Piątek 25. września 1903 od godz. 10 do 12: meble, towary galanteryjne, koniaki, wina, wódki i 300 gorsetów.

Sobota 26. września 1903 od godz. 4 do 8: meble, sprzęty domowe i aparat do piwa.

Sprzedać się mające przedmioty mogą być oglądane w hali przed licytacyą w godzinach urzędowych.

Lwów, dnia 13. września 1903.

L. cz. E. 278/3 (7) [7395 3—3]

Dnia 24. września 1903 o godzinie 10 rano, odbędzie się w biurze Nr. 8 sądu tutejszego licytacya połowy realności objętej wyk. hip. l. 190 ks. grunt. dla gminy kat. Jacowce.

Nieruchomość tę oceniono na 300 kor.

Najniższa cena, poniżej której sprzedaż nie nastąpi, wynosi 200 kor.

Warunki licytacyjne i inne odnośne dokumenta można przejrzeć w biurze Nr. 1 sądu tutejszego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.

Nowesioło, dnia 16. sierpnia 1903.

L. cz. E. VIII. 1403/3 (3) [7422 1—2]

Na żądanie Chaima Abrahama Korneta w Kołomyi odbędzie się dnia 8. października o godz. 10 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 22 w Kołomyi licytacya połowy realności obj. lwh. 77 ks. gr. dla I. dz. m. Kołomyi składającej się z parc. bud. 85 Nr. d. 334.

Nieruchomość ta, wystawiona na licytcyę, jest oceniona na 1329 kor.

Najniższa cena wynosi 664 kor., 50 hal. poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne, które się równocześnie zatwierdza i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły oceniania i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 35.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział VIII.

Kołomyja dnia 28. sierpnia 1903.

L. cz. L. 14004 [7447 1—3]

O g ł o s z e n i e.

C. k. Dyrekcya okręgu skarbowego w Wadowicach podaje niniejszem do wiadomości, że odbędzie się w dniu 5. października 1903 między godziną 9 a 12 przed południem w kancelaryi Nadzoru c. k. straży skarbowej w Białej rozprawa względem zawarcia solidarnej ugody co do prawa poboru podatku konsumcyjnego od mięsa w okręgu poborowym Biała na r. 1904 a warunkowo t. j. z prawem wypowiedzenia na lata 1905 i 1906 lub też bezwarunkowo na powyższy trzech letni okres czasu. Jako cenę ugodową za ten przedmiot ustanawia się roczną kwotę 20.700 kor. to jest dwadzieścia tysięcy siedemset koron.

Do rozprawy przystąpić musi przeważna część przedsiębiorców co do ilości głów i rozmiaru przedsiębiorstwa podlegającego opłacie podatku konsumcyjnego od mięsa w pomienionym okręgu poborowym.

C. k. Dyrekcya okręgu skarbowego.

Wadowice, dnia 14. września 1903.

L. cz. L. 13688 [7448 1—3]

O g ł o s z e n i e.

C. k. Dyrekcya okręgu skarbowego w Wadowicach podaje niniejszem do wiadomości, że odbędzie się w dniu 8. października 1903 między godziną 9 a 12 przed południem w kancelaryi Nadzoru c. k. straży skarbowej w Żywcu rozprawa względem zawarcia solidarnej ugody co do prawa poboru podatku konsumcyjnego od wina w okręgu poborowym „Żywiec" na rok 1904, a warunkowo t. j. z prawem wypowiedzenia na lata 1905 i 1906 lub też bezwarunkowo na powyższy trzech letni okres czasu. Jako cenę ugodową za ten przedmiot ustanawia się roczną kwotę 3050 kor. to jest trzy tysiące pięćdziesiąt koron.

Do rozprawy przystąpić musi przeważna część przedsiębiorców co do ilości głów i rozmiaru przedsiębiorstwa podlegającego opłacie podatku konsumcyjnego od wina w pomienionym okręgu poborowym.

C. k. Dyrekcya okręgu skarbowego.

Wadowice, dnia 14. września 1903.

L. cz. E. 765 3 (4) [7437]

Dnia 30. października 1903 o godzinie 9·30 przed południem, odbędzie się w sądzie niżej wymienionym, B. II. licytacya 5/33 realności lwh. 484 gm. Olrzonica.

Nieruchomość, wystawiona na licytacyę, jest oceniona na 339 kor.

Najniższa cena wynosi 216 kor., poniżej której sprzedaż nie nastąpi

Warunki licytacyjne i inne odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta może każdy mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, B. II.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego, i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy. Oddział II.

Tyśmienica, dnia 3. września 19 3.

L. cz. E. 1280/3 (3) [7433]

Na żądanie Henocha Hechta, kupca w Berezowie niżnym, odbędzie się dnia 28. października 1903 o godz. 10 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. V. licytacya nieruchomości całym lwh. 53 ks. gr. gm. kat. Berezów niżny objętej, dotychczas na imię zobowiązanego Iwana Budorowicza Berezowskiego Stefanowego zapisanej wraz z przynależnościami, składającemi się z chaty mieszkalnej, stajenki na bydło, jednej jabłoni, 6 śliw, drzewostanu i płotu.

Nieruchomość, wystawiona na licytacyę, jest oceniona na 698 kor. 35 hal., przynależności zaś na 310 kor., razem na 1008 kor. 35 hal.

Najniższa cena wynosi 672 kor. 24 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne, niniejszem zatwierdzone i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły oceniania i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. V.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział V.

Peczeniżyn, dnia 3. września 1903.

L. cz. E. 695/3 (7) [7430]

Dia 28. września 1903 o godz. 9 rano w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 12 odbędzie się licytacya gruntu lwh. 6 ks gr. gm. Lubaczów i 1/5 części gruntu lwh. 883 tejże księgi.

Nieruchomości te są ocenione na 250 kor. i 130 kor.

Najniższa cena wynosi 166 kor. 66 i 86 kor. 66 hal.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta przejrzeć można w biurze Nr. 10.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.

Lubaczów, dnia 26. sierpnia 1903.

L. 2620/03. [7481 1—3]

Obwieszczenie licytacyi.

Celem dostawy w roku 1904 różnych artykułów powroźniczych, odbędzie się w podpisanym c. k. Zarządzie salinarnym licytacya za pomocą ofert pisemnych, które najpóźniej dnia 15. października 1903 do godz. 11 przed południem do rąk c. k. Naczelnika tego zarządu wnieść należy.

Bliższych wiadomości powziąć można z warunków licytacyjnych w biurze c. k. Zarządu salinarnego w zwykłych godzinach urzędowych.

C. k. Zarząd salinarny.

Wieliczka, dnia 15. września 1903.

L. cz. E. 269/3 (5) [7438]

Na dniu 26. września 1903 o godzinie 9 rano odbędzie się w sądzie tut. w biurze Nr. III. licytacya 1/10 części realności lwh. 94 ks. gr. gminy kat. Zaborze objętej zobowiązanego Iwana Matwijów własnej wraz z przynależnościami.

Oszacowanie na 365 kor., a przynależności na 10 kor.

Najniższa cena wynosi 250 kor.

Warunki i akta do przejrzenia.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.

Uhnów, 23. sierpnia 1903.

L. 16887/903. [7366 1—3]

Obwieszczenie licytacyi.

C. k. Dyrekcya okręgu skarbowego w Przemyślu rozpisuje niniejszem licytacyę na wydzierżawienie prawa poboru podatku konsumcyjnego od mięsa według ustawy z dnia 16. czerwca 1877 (dz. u. p. Nr. 60) w niżej umieszczonym wykazie poszczególnionych okręgach poborczych na rok 1904 i warunkowo na rok 1905 i 1906, lub też bezwarunkowo na trzy lata t. j. od 1. stycznia 1904 do końca grudnia 1906.

Oferty pisemne zaopatrzone w 10% wadyum, mają być wniesione do c. k. Dyrektora okręgu skarbowego w Przemyślu najpóźniej do godziny 12 w południe dnia, dzień licytacyi poprzedzającego.

Warunki licytacyi, jako też wykaz miejscowości należących do pojedyńczych okręgów dzierżawnych można przejrzeć w c. k. Dyrekcyi okręgu skarbowego w Przemyślu, jakoteż w c. k. nadzorach straży skarbowej w Przemyślu, Mościskach, Jaworowie i Babicach.

Oferty konkretalne są bezwarunkowo wykluczone.

Przytem zwraca się uwagę stron interesowanych, że dodatkowych ofert wnoszonych **po zamknięciu rozprawy licytacyjnej nie będzie się przyjmować**, że zatem uwzględnione będą **tylko oferty (pisemne lub ustne) wniesione do rozprawy licytacyjnej**.

Liczba porządkowa	Okręg dzierżawny	Cena wywołania od mięsa na jeden rok K	h	Licytacya odbędzie się w c. k. Dyrekcyi okręgu skarbowego w Przemyślu od godziny 9 rano do 12 w południe dnia	Uwaga
1	Bircza	3410	—	30. września 1903	
2	Hussaków	1500	—		

C. k. Dyrekcya okręgu skarbowego.

Przemyśl, dnia 6. września 1903.

L. 15.218. [7446 1—3]

Ogłoszenie licytacyi.

C. k. Dyrekcya okręgu skarbowego w Wadowicach podaje niniejszem do powszechnej wiadomości, że celem zabezpieczenia prawa poboru podatku konsumcyjnego od mięsa i wina w niżej wymienionych okręgach dzierżawnych, odbędzie się publiczna ustna licytacya z dopuszczeniem ofert pisemnych. Czas trwania dzierżawy obejmuje bezwarunkowo lata 1904, 1905 i 1906, lub też bezwarunkowo rok 1904 z milczącem przedłużeniem na dalsze dwa lata to jest 1905 i 1906.

Liczba porządkowa	Okręg dzierżawny	Przedmiot dzierżawy	klasa taryfy	Cena wywołania rocznego czynszu K	h	Licytacya odbędzie się w gmachu c. k. Dyrekcyi okr. skarb. w Wadowicach od godziny 9 do 1 dnia	Uwaga
1	Andrychów	mięso	III.	6850	—	15 października 1903	W myśl §. 2 ustawy krajowej z 4. lipca 1899 Dz. u. kr. Nr. 93 obowiązany jest każdy dzierżawca prawa poboru podatku konsumcyjnego od wina, moszczu winnego i owocowego pobierać dodatek krajowy wysokości 30% rządowego podatku konsumcyjnego, jak długo podatek krajowy istnieć będzie i za prawo poboru tego dodatku krajowego uiszczać 30% z czynszu dzierżawnego prawa poboru podatku konsumcyjnego
2	Kęty	„	III.	9300	—		
3	Maków	„	III.	3350	—		
4	Bestwina	wino	—	320	—		
5	Sucha	„	—	1710	—		
6	Wadowice	„	—	2420	—		
7	Zator	„	—	1620	—		

Oferty zaopatrzono w wadyum wynoszące 10% ceny wywołania wnosić należy na ręce c. k. Dyrektora okręgu skarbowego lub tegoż zastępcy w godzinach urzędowych najpóźniej do godziny 12 w południe dnia poprzedzającego termin licytacyi. Bliższe warunki licytacyi i wykaz miejscowości należących do tych okręgów dzierżawnych, przejrzeć można w godzinach urzędowych w c. k. Dyrekcyi okręgu skarbowego w Wadowicach i Nadzorach c. k. straży skarbowej w Białej, Myślenicach, Oświęcimiu, Wadowicach i Żywcu.

Kwity kasowe na wadyum licytacyjne lub kaucye z dzierżaw jeszcze nieukończonych jako wadya licytacyjne bezwarunkowo nie będą przyjmowane.

Nadaże, wniesione po ukończeniu licytacyi nie będą bezwarunkowo uwzględnione.

C. k. Dyrekcya okręgu skarbowego.

Wadowice, dnia 14. września 1903.

K. u. k. Intendanz des 11. Korps zu Nr. 5559 ex 1903.

L. 5559

Kundmachung

wegen Sicherstellung der traiteurmässigen Verköstigung, dann der Reinigung und Ausbesserung der Spitals- und Krankenwäsche (inclusive Waschen der Verbandstücke) für die nachbezeichneten k. u. k. Truppen-Spitäler auf die Zeit vom 1. Jänner 1904 bis Ende Dezember 1904 bei günstigen Anboten eventuell bis Ende Dezember 1906.

A. Traiteurmässige Verköstigung.

Die Verhandlung wird abgehalten / Ugoda odbędzie się: am dnia	beim Truppen-Spital in / w wojskowym szpitala w	auf die Zeit / na czas: vom / od	bis / do	Das beiläufige Jahres-Erfordernis an Kostportionen — gewöhnliche Verordnungen zwykła ordynacya: I. Diätform / I. Forma dyety	II. Diätform — Forma dyety, mit dem normalmässigen Zugehör / z należącym się zwykłym dodatkiem: eingemachtes Fleisch / mięso w potrawce	II. gebratenes Fleisch / mięso pieczone	III. Diätform / III. Forma dyety	IV. mit / z der zweiten Abendspeise / (drugą) drugiej potrawy wieczornej	IV. ohne / bez der zweiten Abendspeise / drugiej potrawy wieczornej	III. Für das Pflege- und Aushilfspersonal ohne Brot mit 125 g. gekochtem Rindfleisch dla służby i dozorców bez chleba z 125 g. gotowanej wołowiny	III. Für sonstige anspruchberechtigte Personen ohne Brot mit 100 gr. gekochtem Rindfleisch dla reszty pretensyonalnych osób bez chleba z 100 g. gotowanej wołowiny	IV. für Krankenpflegerinen mit der halben Brotportion dla dozorczyń chorych z pół porcyą chleba	Ausnahms-: Milch — Mleka	Milchkaffee / Kawy z mlekiem	Schwarzer Kaffee / Czarnej kawy	Thee — Herbaty
				Portionen — Porcyj												
5/10 1903	Czortków / Czortkowie	1. Jänner 1904 / 1. stycznia 1904	31. Dezember 1904, bei günstigen Anboten eventuell bis 31. Dezember 1906. / 31. grudnia 1904, a pod dosiępnem zaofiarowaniem aż do 31. grudnia 1906	430	1700	1570	—	6300	350	3000	—	—	9000	1000	100	50
15/10 1903	Stanislau / Stanisławowie			1750	1380	13300	550	23650	1360	9900	50	—	34380	4850	—	50
2/10 1903	Zaleszczyki / Zaleszczykach			150	—	2770	360	3630	210	2240	—	—	9770	210	40	—

B. Wäschereinigung.

Die Verhandlung wird abgehalten / Ugoda odbędzie się: am dnia	beim Truppen-Spital in / w wojskowym szpitalu w	auf die Zeit / na czas: von / od	bis / do	Beiläufige Ilość zu reinigenden czyścić Spitalswäsche — Bielizny szpitalnej: Hemden / Koszul	Gattien / Gatek	Baumwollsocken / Weln. szkarpetek	Krankenröcke / Płaszcze dla chorych	Handtücher / Ręczników
				Stück — Sztuk	Stück — Sztuk	Paar — Par	Stück — Sztuk	Stück — Sztuk
8. października 1903 / 8. Oktober 1903	Brody / Brodach	1. Jänner 1904 / 1. stycznia 1904	31. Dezember 1904, bei günstigen Anboten eventuell bis 31. Dezember 1906. / 31. grudnia 1904, a pod dostępnem zaofiarowaniem aż do 31. grudnia 1906.	—	—	—	120	420
5. października 1903 / 5. Oktober 1903	Czernowitz / Czerniowcach			90	90	—	260	4670
5. października 1903 / 5. Oktober 1903	Brzeżany / Brzeżanach			—	—	—	—	1700
15. października 1903 / 15. Oktober 1903	Stanislau / Stanisławowie			1000	700	—	380	5500

1. Der Ausschreibung liegt das Reglement für den Sanitäts-Dienst des k. u. k. Heeres II. Theil zu Grunde. Diese Vorschrift, beziehungsweise das darin vorgeschriebene Bedingnisheft, sowie Verhandlungsprotokoll kann bei allen Sanitäts-Anstalten und bei der Korpsintendanz eingesehenen werden.

2. Es werden nur schriftliche Offerte angenommen, welche an das betreffende Truppenspital zu richten und dahin direkt einzusenden sind, weil dortselbst die einzig und allein zur Sicherstellungsverhandlung berufene Commission zusammentritt. Die Offerte haben auf Kronen und Heller zu lauten. Dieselben müssen mit einer 1 K. Stempelmarke versehen sein, auf dem Kouvert die genaue Bezeichnung: „Offert für die Verköstigung beziehungsweise Wäschereinigung beim Truppenspitale in N." tragen und längstens bis 10 Uhr Vormittags an dem Verhandlungstage, sammt Vadium, bei dem betreffenden Truppenspital einlangen.

3. Die schriftlichen Offerte sind für die Verköstigung und Wäschenreinigung getrennt, genau nach dem im Bedingnishefte enthaltenen, resp. bei der Korpsintendanz und bei den Verhandlungsstellen unentgelich erhältlichen Formulare zu verfassen.

Die Anbote dürfen nur für komplete Diätportionen einschliesslich des zur jeder Portion gehörenden normalmässigen Zugehörs, dann für die jede ausnahmsweise Verordnung, resp. für Wäschereinigung incl. Reparatur gestellt werden. Komplexivanbote werden nicht berücksichtigt und ist die Heeresverwaltung berechtigt, die eventuelle Offertbedingung nicht zu beachten und jedes dieser in Verbindung gebrachten Offerte als Einzelanbot anzusehen.

4. Jeder Offerent hat, wenn er dermalen nicht mit der Heeresverwaltung im Kontraktverhältnisse steht, ein Zeugnis über seine Solidität und Leistungsfähigkeit beizubringen.

Zur Ausstellung solcher Zeugnisse sind rücksichtlich aller im Handels-Register protokollierten Firmen die Handels- und Gewerbkammern, in deren Bezirke die Firmen ihre Niederlassung haben, berufen. Für die Geschäftsleute, die keine Firmen führen, fertigen die nach dem Wohnorte zuständigen politischen Behörden erster Instanz die Zeugnisse aus.

Behufs Erlangung des Solidäts- und Leistungsfähigkeits-Zeugnisses haben die Parteien bei ihrer Handels und Gewerbekammer, beziehungsweise bei der zuständigen politischen Behörde unter Anschluss einer Stempelmarke von 1 Krone ein Gesuch einzubringen, in welchem der Zweck, für welchen das Zeugnis benötigt wird, durch detaillierte Anführung des angestrebten Geschäftes anzugeben ist. Im Gesuche ist auch der Verhandlungstag anzugeben, und weiters die Bitte zu stellen, dass das Zeugnis an das Truppenspital, bei welchem die Verhandlung stattfindet, abgesendet werde.

Über ein solches Gesuch wird dem Bittsteller von der Handels- und Gewerbekammer, beziehungsweise von der politischen Behörde ein Bescheid eingehändigt, der darin lautet, dass das angesuchte Soliditäts- und Leistungfähigkeit-Zeugnis auf amtlichem Wege an die im Gesuche bezeichnete Behörde geleitet werden wird, und es ist dieser Bescheid dem Offerte beizulegen. Es ist Pflicht des Offerenten, die Absendung des Zeugnisses derart rechtzeitig einzuleiten, dass letzteres zuverlässig an dem, der Verhandlung vorangehenden Tage am Bestimmungsorte einlangt.

5. Von der Konkurrenz sind alle Personen ausgeschlossen:

a) welche nach den Bestimmungen der bürgerlichen Gesetze die Befähigung zum Abschlusse eines giltigen Vertrages nicht besitzen;

b) welche bei Bestandverträgen oder bei Verträgen über Heereslieferungen der Bestechung öffentlicher Beamten grichtlich überwiesen worden sind;

c) welche von der Verhandlungskommission auf Grund erhobener Thatsachen als unverlässlich bezeichnet werden;

d) welche von einer Militärbehörde als kontraktbrüchig erklärt worden sind;

e) über welche das Konkursverfahren im Zuge ist.

Der Ausschluss der unter c), d), e) Bezeichneten ist auch auf ihre gerichtlich nicht geschiedenen Gattinen beziehungsweise Gatten ausgedehnt.

6. Die Genehmigung der Anbote erfolgt auf Grund des Beschlusses der Verhandlungs-Kommission durch die Intendanz des 11 Korps, eventuell durch das k. u. k. Reichs-Kriegs Ministerium. Die Heeresverwaltung ist an das Bestbot allein nicht gebunden und genehmigt jene Anbote, welche mit Rücksicht auf die Leistungsfähigkeit, Vertraueswürdigkeit und die sonstigen Bedingungen den meisten Vorteil bieten.

7. Jeder Offerent hat sein Anbot durch ein Vadium zu versichern; dasselbe besteht in fünf (5) Prozent des Wertes des im Laufe eines Jahres annähernd entfallenden Abgabequantums.

Das Vadium ist nicht dem Offerte selbst beizuschliessen sondern gleichzeitig mit diesem unter Kouvert derart abzusenden oder zu überreichen, dass dasselbe ohne Öffnung des versiegelten Offertes von den hiezu Berufenen übernommen werde könne.

Dem Vadium ist eine Spezifikation desselben beizuschliessen, überdies ist dasselbe auch im Offerte zu spezifizieren.

Nach getroffener Entscheidung über den Sicherstellungsakt seitens der hiezu kompetenten Militärbehörde wird jenen Offerenten, deren Anbote nicht genehmigt wurden, das Vadium gegen Empfangsbestätigung zurückgestellt.

Der Ersteher hat zur Versicherung der Erfüllung aller eingegangen Verbindlichkeiten das Vadium längstens binnen 14 Tagen nach erhaltener ämtlicher Verständigung über die Annahme eines Anbotes zur vollen Kaution, das ist auf zehn (10) Prozent des nach den genehmigten Preisen veranschlagten Wertes des Abgabequantums für ein Jahr zu ergänzen.

8. Der Ersteher ist verpflichtet die aus dem Vertrage erwachsenden Steuern sammt Zuschlägen zu entrichten, beziehungsweise der Heerresverwaltung rückzuvergüten.

9. Die Offerenten haben bezüglich der Erklärung der Heeresverwaltung über die Annahme des Offertes auf die Einhaltung der im § 862 des allgemeinen bürgerlich Gesetzbuches und in den Artikeln 318 und 319 des österreichischen, beziehungsweise in den §§ 314 u. 315 des ungarischen Handelsgesetzes für die Erklärung der Annahme eines Versprechens oder Anbotes festgesetzten Fristen zu verzichten. Der Offerent ist schon vom Tage der Überreichung seines Offertes, die Heeresverwaltung aber erst vom Tage der Genehmigung desselben gebunden.

10. Später einlangende, oder Nachtrags-, sowie telegraphische, oder von den bestehenden Bedingungen abweichende Offerte bleiben ausnahmslos unberücksichtigt.

Von der k. u. k. Intendanz des 11. Korps.

Lemberg, am 12. September 1903.

C. i k. Intendantura 11. korpusu do liczby 5559 z 1903 roku.

Ogłoszenie

(7344)

w celu zabezpieczenia traktyerskiego stołowania (wiktu), a następnie czyszczenia i naprawiania bielizny szpitalnej i bielizny chorych (wraz z praniem opatrunków) dla następująco wymienionych c. i k. szpitali wojskowych na czas od 1. stycznia 1904 do końca grudnia 1904 a względnie pod dostępnymi warunkami aż do końca grudnia 1906.

A. Wikt na sposób traktyerski.

beträgt — roczne zapotrzebowanie porcyi pożywienia wynosi mniej więcej / weise Verordnungen — Wyjątkowa ordynacya: Chocolade — Czekolady	Cacao — Kakao	Fleisch-Suppe rosołu: lautere czystego	Fleisch-Suppe rosołu: mit gebähten Semmelschnitten z krajaną bułką (z grzankami)	Schleimsuppe — Kleiku	Weinsuppe Winnej polewki	Hachee — Hachée	Eingemachtes w potrawce: Kalbfleisch Cielęciny	Eingemachtes w potrawce: Schöpsenfleisch Baraniny	Eingemachtes w potrawce: halbes Huhn Pół kurczęcia	Gebratenes pieczonych: halbes Huhn Pół kurczęcia	Gebratenes pieczonych: Kalbfleisch Cielęciny	Gebratenes pieczonych: Rindfleisch Wołowiny	Gebratenes pieczonych: Schweinefleisch Wieprzowiny	Gebratenes pieczonych: Schöpsenfleisch Baraniny	Gebratenes pieczonych: Hirschfleisch Jeleniny	Kalbschnitzel Sznyceli cielęcych	Schinken — Szynek	Eier — Jaj	Mehlspeise — Leguminy	Milchspeise Potrawy mlecznej	Reis gedünstet Ryżu przypiekanego	Salzkartoffeln Solonych kartofli	Obstspeise — Kompotu	Essigkrenn Chrzan z octem	Salat — Sałata	Semmeln — Bułek	Milchsemmeln Bułek do mleka	à 25 ctl.: Wein weisser Białego wina	à 25 ctl.: Wein rother Czerwonego wina	Bier à 50 ctl. Piwa po 50 ctl.	Annäherungsweise Jahres-Verdienstsumme Przepuszczalna rocznie zasłużona (zarobiona) kwota	Vadium Zadatek (poręczne)
Portionen — Porcyi																															Kronen koron	
150	40	—	—	—	200	—	—	—	50	—	—	—	—	—	—	2000	—	2500	—	1000	—	—	500	—	—	2500	500	1800	100	—	6570	338
50	60	—	—	—	300	60	—	—	1200	—	3800	3700	1400	500	—	500	400	3250	30	1600	—	100	1600	50	200	22500	700	220	10500	100	29600	1480
20	—	—	—	—	—	—	—	—	20	—	—	—	—	—	—	2500	100	910	—	1170	—	—	30	—	—	5500	10	3590	—	—	8360	418

B. Czyszczenie bielizny.

Menge der in einem Jahre przypuszczalna w jednym roku / und auszubessernden Wäschesorten und zwar i naprawiać się mających sert bielizny, a mianowicie: Spitalswäsche — Bielizny szpitalnej: Abwaschtücher Ścierek: grobe grubych	Spitalswäsche: Abwaschtücher Ścierek: gewöhnliche zwykłych	Spitalswäsche: Küchenschürzen Zapaski kuchenne	Spitalswäsche: Servietten Serwetki	Spitalswäsche: Tischtücher Obrusy	Krankenwäsche — Bielizny chorych: Hemden Koszul	Krankenwäsche: Gattien Gatek	Krankenwäsche: Sacktücher Chusteczki do nosa	Krankenwäsche: Fusslappen Onucki	Krankenwäsche: Fussocken Szkarpetki	Operationsblusen (Röcke) Bluzki operacyjne	Operationsschürzen Zapaski operacyjne	zu waschenden prać się mających Verbandstücke kawałków opatrunkowych: Binden Obwiązki	Verbandstücke: Compressen Kompresy	Verbandstücke: dreieckige Tücher Trzykątne chusteczki	Verbandstücke: Suspensorien Suspensoria (woreczki płciowe)	Annäherungsweise Jahres-Verdiens'summe Przypuszczalna rocznie zasłużona (zarobiona) kwota	Vadium Zadatek (poręczne)
Stück — Sztuk								Paar — Par		Stück — Sztuk						Kronen — Koron	
350	—	—	—	—	1500	1450	400	200	—	—	—	500	—	—	—	280	14
630	70	660	20	20	4730	4650	370	290	160	—	—	1710	330	—	10	1020	51
470	—	—	10	10	1510	1460	1040	1300	—	60	160	1030	310	910	—	370	18
1170	1450	1100	80	80	5270	5270	4080	3660	—	—	—	—	—	—	—	900	45

1. Rozpisanie to jest w regulaminie dla służby sanitarnej c. i k. armii II. umotywowane. W przepisy te, a właściwie w przepisany zeszyt warunków jakoteż personal (osoby zawierające układ) można w każdym zakładzie sanitarnym i przy intendanturze korpuśnej wglądnąć.

2. Przyjmuje się tylko pisemne oferty, które wprost do dotyczących szpitalach oddziałowych wystosowane i odesłane być mają, a to dlatego, ponieważ jedynie tylko tam dozawarcia ugody upoważniona komisya urzędować będzie. Oferty opiewać mają na korony i grosze. Takowe mają być stemplem na 1 K wystawione i na kopercie z dokładnym napisem zaopatrzone jakoto: „Oferta na wikt a względnie na czyszczenie bielizny w szpitalu w N.“ najdalej do godziny 10 przed południem w dzień rozprawy, wraz z wadyum, do dotyczącego szpitala wojskowego nadesłane.

3. Pisemne oferty mają być dla dostarczenia wiktu i dla czyszczenia bielizny osobno i ściśle podług formularza w zeszycie warunków ustanowionego w miejscach zawieranie ugody resp. w intendanturze korpuśnej bezpłatnie otrzymać (nabyć) się mających zeszytów warunkowych zestawione.

Warunki muszą tylko na kompletne porcye dyet włącznie z należącem się do każdej porcyi zwykłym dodatkiem, w końcu na każdą wyjątkową ordynacyę także na czyszczenie bielizny włącznie z naprawą tejże opiewać. Kompletne przedłożenia (Komplexivanbote) nie będą uwzględnione, a zarząd wojskowy jest w prawie na ewentualne warunki oferty nie zważać i każde z tych w związku przedłożone oferty jako pojedyncze zaoferowanie przyjąć.

4. Każdy oferent, jeżeli tenże z zarządem wojskowym nie stoi obecnie w styczności, musi nadesłać świadectwo swej rzetelności i możności dostawy.

Do wystawienia takich świadectw są, względem wszelkich w rejestrze handlowym protokołowanych firm, — te Izby handlowo-przemysłowe upoważnione, w których okręgu firmy swoją siedzibę mają. Osobom trudniącym się interesami handlowo-przemysłowymi, a nie mającymi protokołowanej firmy, wystawiają świadectwa te władze polityczne pierwszej instancyi, do których miejsca zamieszkania są przynależne.

W celu otrzymania świadectwa rzetelności i możności dostawy, mają strony wnieść podanie do odnośnej Izby handlowo-przemysłowej, względnie do przynależnej władzy politycznej z dołączeniem marki stemplowej na 1 koronę, w którem to podaniu ma być dokładnie podany cel wystawienia świadectwa i dla jakiego przedsiębiorstwa jest ono potrzebnem.

W podaniu tem ma być wymieniony także dzień rozprawy publicznej z prośbą, ażeby świadectwo to przesłane zostało do tego c. i k. szpitalu, w którym rozprawa ma się odbyć.

Na takie podanie będzie proszącemu wręczona ze strony Izby handlowo-przemysłowej względnie władzy politycznej, rezolucya opiewająca w ten sposób, że żądane świadectwo rzetelności i możności dostawy wysłane zostanie w drodze urzędowej do urzędu wymienionego w podaniu, tę oto rezolucyę należy załączyć do oferty. Oferent winien dopilnować wczesnego odesłania świadectwa w ten sposób, ażeby takowe nadejść mogło na miejsce przeznaczenia z pewnością w dniu poprzedzającym rozprawę.

5. Od konkurencyi są wszystkie osoby wykluczone:

a) które według ustaw praw obywatelskich do zawierania kontraktów nie są uzdolnione;

b) którym przekupstwo podczas trwania takiego kontraktu albo innego kontraktu dostawy wojskowej sądownie udowodnionem zostało;

c) które komisya rozprawy na podstawie udowodnionych faktów, jako zaufania niegodne uznała;

d) które do władzy wojskowej jako kontraktołomcy uznane zostały;

e) na które konkurs wierzycieli jest w toku.

Wykluczenie pod c), d), rozciąga się na małżonki i małżonków dotyczących osób, które prawnie rozłączono nie są.

6. Dozwolenie dostawy nastąpi na podstawie uchwały komisyi rozprawy przez intendanturę 11. korpusu, ewentualnie, c. k. ministeryum wojny.

Zarząd wojskowy nie wiąże się jedynie tylko najdostępniejszem oferowaniem, lecz przyzwala (przyjmuje to zaoferowanie), które ze względu na możność dostawy i na godność zaufania i pod względem innych warunków dla służby korzyści przynosi.

7. Każdy oferent ma ofertę swoją zabezpieczyć w wadyum, składające się z 5 prc. (pięcio procentowej) wartości mniej więcej jednorocznej dostawy.

Wadyum nie ma się załączyć do oferty, tylko równocześnie w kopercie tak odesłać, albo podać, aby takowe bez otwierania zapieczętowanej oferty od powołanych do tego osób odebrane być mogło.

Do wadyum należy dodać dokładne wyszczególnienie tegoż — oprócz tego ma się to samo i w ofercie podać. Po przedsięwziętem załatwieniu aktu zabezpieczenia ze strony do tego kompetentnej władzy wojskowej, zostanie wadyum osobom, których oferty przyjęte nie zostały, za potwierdzeniem odbioru wydane.

Nabywca ma na zabezpieczenie winnych obowiązków w przeciągu 14 dni po otrzymaniu urzędowego uwiadomienia co do przyjęcia jego ofert poręczne (Vadium) swej do całej kaucyi t. j. 10% (dziesięć procentowej) wartości dozwolonych cen całorocznej dostawy uzupełnić.

8. Nabywca jest zobowiązanym, z kontraktu wynikającego podatki płacić, względnie je zarządowi wojskowemu zwrócić.

9. Oferenci mają się zrzec o dotrzymaniu terminu skarbu wojskowego względem oświadczenia się o przyjęciu oferty na podstawie przepisów w §. 862 ustawy cywilnej i w artykułach 318 i 319 austryackiej, względnie §§. 314 i 315 węgierskiej ustawy handlowej zawartych — tyczące się terminu dla przyjęcia przyrzeczenia. Oferent jest już od dnia podania swojej oferty, skarb wojskowy zaś dopiero od zatwierdzenia tej oferty zobowiązanym.

10. Później lub drogą telegraficzną nadeszłe oferty, jakoteż oferty nie odpowiadające przepisanym warunkom zostaną bez wyjątku nie uwzględnione.

Z c. i k. Intendantury 11. Korpusu.

Lwów, dnia 12. września 1903.

L. cz. E. 1377/3 (4) [7424]

Na żądanie Borucha Kurza w Husiatynie odbędzie się dnia 5. października 1903 o godz. 10 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. II. w Husiatynie licytacya realności objętej lwh. 208 ks. gr. gminy Hryńkowce składającej się tylko z parc. gr. 314 303/2 wraz z przynależnościami, składającemi się z poczynionych na tych gruntach zasiewów a to żyta kukurudzy i kartofli.

Nieruchomość ta, wystawiona na licytacyę jest oceniona na 1500 kor., przynależności zaś na 330 kor.

Najniższa cena wynosi 1220 kor., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Wadyum wynosi 183 kor.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły oceniania i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. II.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeżeli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.
Husiatyn, dnia 1. sierpnia 1903.

L. cz. E. 1258/3 (7) [7432]

W dniu 20. października 1903 o godz. 9 przed południem w sądzie w biurze Nr. 7 odbędzie się licytacya realności lwh. 157 gminy Zielona wykoty Seniuk własnej wraz z przynależnościami, składającemi się z drzew owocowych, siana, owiec i ogrodzenia.

Nieruchomość, wystawiona na licytacyę, jest oceniona na 3010 kor., przynależności zaś na 238 kor.

Najniższa cena wynosi 2165 kor. 32 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 7.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, zgłosić należy do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.
Nadwórna, dnia 12. września 1903.

L. cz. E. 1201/3 (5) [7444]

Dnia 30. września 1903 o godz. 9 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 1. odbędzie się licytacya 1/3 części realności lwh. 715 k. gr. gm. Krusna wraz z przynależnościami.

Cząstka nieruchomości wystawiona na licytacyę jest oceniona na 1720 kor., przynależności zaś na 64 kor.

Najniższa cena wynosi 1189 kor. 34 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym w biurze Nr. 1.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej cząstce nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.
Delatyn, dnia 29. sierpnia 1903.

L. cz. E. 750/3 (5) [7439]

Na dniu 3. października 1903 o godz. 9 przed południem odbędzie się w sądzie tutejszym w biurze Nr. III. licytacya całej realności objętej, lwh. 350 ks. gr. gminy kat. Ulhówek zobowiązanej Maryi z Kosiuchów Pięknej żony Franciszka własnej wraz z przynależnościami.

Oszacowanie realności tej wynosi kwota 370 kor. zaś przynależności kwota 348 kor. 80 hal.

Najniższa cena wynosi 246 kor. 66 hal.

Warunki i akta do przejrzenia.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.
Uhnów, dnia 24. sierpnia 1903.

Konkursa.

L. 100482/II. [7399 3—3]

KONKURS.

Na posady expedyentów przy c. k. urzędach pocztowych:

W Wybranówce z poborami 3 kl. 2 stopnia i ryczałtem 798 kor. rocznie na służącego i

w Tarnowcu z poborami 3 kl. 4 stopnia i ryczałtem 504 koron na służącego.

Podania należy wnieść najpóźniej do 24. września 1903, do c. k. Dyrekcyi poczt i telegrafów we Lwowie.

C. k. Dyrekcya poczt i telegrafów dla Galicyi.
Lwów, dnia 7. września 1903.

L. 22.149. [7405 2—3]

Ogłoszenie konkursu.

Celem nadania posady stałego sługi szkolnego przy c. k. II. szkole realnej w Krakowie ogłasza c. k. Rada szkolna krajowa niniejszem konkurs z terminem do wnoszenia podań do 31. października 1903.

Do tej posady przywiązane są następujące pobory: płaca etatowa w kwocie 200 kor. rocznie, 30% dodatek aktywalny w kwocie 240 kor. rocznie, tudzież wolne mieszkanie służbowe w budynku szkolnym.

Z posadą tą są połączone wszelkie obowiązki sługi szkolnego, a więc należyta obsługa sal szkolnych, kancelaryi, sali konferencyjnej, gabinetów, utrzymywanie porządku i czystości wewnątrz i zewnątrz budynku szkolnego, tudzież wszystkie czynności zwykłego stróża domowego, jak rąbanie i noszenie materyału opałowego, palenie w piecach, zamiatanie śniegu i t. p.

Ubiegający się o tę posadę ma wykazać:

1. znajomość języków krajowych w słowie i piśmie, świadectwami szkolnymi i własnoręcznem próbami pisma;

2. uzdolnienie fizyczne do pełnienia obowiązków takiego sługi świadectwem c. k. lekarza rządowego;

3. nieprzekraczalny wiek do lat 40 metryką urodzenia;

4. zachowanie się pod względem moralnym i politycznym świadectwem moralności, wystawionem przez właściwą władzę, jeżeli nie pozostaje w służbie publicznej.

5. dotychczasowe zatrudnienie świadectwami.

Podanie zaopatrzone w powyższe dokumenta należy wnieść w oznaczonym terminie do c. k. Rady szkolnej krajowej na ręce Dyrekcyi II. szkoły realnej w Krakowie a jeżeli ubiegający się pozostaje w służbie publicznej, za pośrednictwem swej przełożonej władzy.

W myśl ustawy z dnia 19. kwietnia 1872 Dz. u. p. Nr. 60 mają przy nadaniu tej posady pierwszeństwo wysłużeni c. i k. względnie c. k. podoficerowie, posiadający wymaganą powyżej kwalifikacyę i zaopatrzeni w przepisany certyfikat c. i k. państwowego Ministerstwa wojny, względnie c. k. Ministerstwa obrony krajowej, który uprawnia do ubiegania się o posadę w służbie państwowej cywilnej.

Dopiero w braku takich kandydatów, mogliby być uwzględnieni inni kandydaci, posiadający wymaganą kwalifikacyę.

Lwów, dnia 14. września 1903.

Upadłości.

G. Zl. S. 6/99 (86) [7291]

Der mit Beschluss dieses Gerichtes vom 7. August 1899 Gesch. Zl. S. 6/99 (1) über das Vermögen des Izrael Aschkenazy handelsgerichtlich protokollirten Spezereiwaarenhändlers in Tarnopol eröffnete Concurs wird gemäss §. 189 C. O. für beendigt erklärt.

K. k. Kreigericht, Abth. IV.
Tarnopol, am. 8. August 1903.

L. cz. 14/2 (38) [7285]

W konkursie Klaudyi Majewskiej wyznacza się do likwidacyi dodatkowo zgłoszonych wierzytelności, tudzież do rozprawy celem ustalenia roszczeń zawiadowcy masy i jego zastępcy do wynagrodzenia i zwrotu poniesionych wydatków audyencyę na dzień 18. września 1903 o godz. 10 przed południem w c. k. sądzie kraj. cyw. w biurze Nr. 13.

Na audyencyę tę zaprasza się wierzycieli konkursowych.

C. k. Sąd krajowy cywilny.
Lwów, dnia 5. września 1903.

L. cz. S. 2/1 (256) [7372]

W konkursie Zakładu bankowego i komisyjnego w Stanisławowie wyznacza się audyencyę po myśli §. 146 ust. konk. celem powzięcia uchwały co do sposobu zrealizowania nieściągalnych wierzytelności upadłego Zakładu bankowego i komisyjnego w Stanisławowie wyszczególnionych w wykazie dołączonym do protokołu rozprawy z 31. sierpnia 1903 l. cz. S. 2/1 (256) na dzień 25. września 1903 o godzinie 11 przed południem w tym sądzie w biórze Nr. 2 na którą to audyencyę wszystkich wierzycieli się wzywa.

Wspomniany wykaz nieściągalnych wierzytelności można przejrzeć w kancelaryi oddziału IV. tut. sądu.

Stanisławów, dnia 31. sierpnia 1903.
Komisarz konkursowy.

L. 5/3 (29) [7458]

W konkursie Mali Münzer w Stryju, wyznacza się audyencyę do rozprawy celem ustalenia roszczeń zawiadowcy masy adwokata dra Aichmüllera i zwrotu poniesionych wydatków, oraz celem zbadania rachunków, na dzień 22. września 1903, o godzinie 9 przed południem, w biurze Nr. 8.

Na audyencyę tę zaprasza się wierzycieli konkursowych.

Stryj, dnia 6. września 1903.
Komisarz konkursowy.

G. Zl. S. 3/2 (98) [7457]

Im Concurse des Abraham Raad aus Sambor wird zur Liquidirung und Prüfung der nachträglich durch I. L. Schreiber Kaufmann in Wien I. Franz-Josef-Quai 31, im Betrage von 461 Kr. 57 H. mit Rgordg. der III. Classe, angemeldeten, Forderung, die Tagfahrt auf den 25. September 1903 um 9 Uhr vormittags hiergerichts bestimmt, wovon die Gläubiger welche ihre Forderungen angemeldet haben verständigt werden.

K. k. Kreisgericht, Abteilung V.
Sambor, am 4. September 1903.
Concurscommissär.

L. cz. S. 7/2 (109) [7456]

Ogłoszenie.

W konkursie Izaka Langsama wystąpił zarządca masy z wnioskiem aby ogół wierzycieli rozstrzygnął czy resztujące wierzytelności mają być sprzedane z wolnej ręki.

Celem powzięcia uchwały w tym kierunku wyznaczam audyencyę na 18. września 1903 o 9 rano w c. k. sądzie obwodowym w Przemyślu, w biurze Nr. 14.

Na tę audyencyę wzywam wierzycieli konkursowych.

Przemyśl, dnia 5. września 1903.
Komisarz konkursowy.

Wyroki prasowe.

L. cz. Pr. III. 97/3 (2) [7452]

OBWIESZCZENIE

C. k. Sąd krajowy jako prasowy orzekł na wniosek c. k. Prokuratora Państwa, że zamieszczone w Nr. 254 czasopisma „Naprzód“ z dnia 16. września 1903 artykuły pod tytułem: I. „Zgromadzenie ludowe Stanisławów“, od „zebrani uchwalili“ do „sejmu i gminy“ strona 1 łam 3; II. „Wiedeń“ od „Następnie jeszcze raz“ do „silne wzburzenie“ strona 1 i 2; III. „Sprawy partyjne“ od „baczność“ do „donośny protest“ strona 2 łam 3 zawierają znamiona występku z §. 300 u. k. i artykułu IV. ustawy z dnia 17. grudnia 1862 Nr. 8, Dz. p. p. że zakazuje się rozszerzania tych artykułów.

C. k. Sąd krajowy jako prasowy Senat III.
Kraków, dnia 16. września 1903.

Ч. спр. Pr 256/3 (2) [7478]

ОГОЛОШЕНЄ.

В Імени Єго Величества Цїсаря!

Ц. к. Суд краєвий для справ карних у Львові рішив на підставі §§. 489 і 493 зак. кар. і §. 37 зак. прас., що зміст артикулу умїщеного в числї 48 часописи: „Гайдамаки“ з дня 8. вересня 1903 під насловом: „Месияньский похід“ містять в собі знамена провини з §§. 302 з. кр. і 24 з. пр. прото усправедливлена єсть заряджена через ц. к. Прокуратора державного конфіската сеї часописи.

В наслїдок того рішеня зборонене єсть дальше ширенє того артикулу а забраний наклад має бути знищений.

Львів, дня 15. вересня 1903.

Kuratele.

L. cz. P. 240/3 (8) [7443 1—3]

Onufrego Rohatyńskiego z Łanczyna uznano marnotrawnym, kuratorem dla niego ustanowiono Jakóba Danyluka syna Nykoły z Łanczyna.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział V.
Delatyn, 15. czerwca 1903.

L. cz. P. 121/3 (8) [7278 1—3]

Umysłowo chorym uznano Michała Sułowskiego w Sieprawiu.

Kuratorem ustanowiono Jana Matogę w Sieprawiu.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.
Wieliczka, 17. lipca 1903.

L. cz. P. V. 10/3 (4) [7323 1—3]

Nad Balbiną Sołtysikową w Kołomyi z powodu starczego zniedołężnienia umysłu zawieszono kuratelę, a kuratorem ustanowiono Kazimierza Bronisława 2-im. Witosławskiego z Kołomyi.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział V.
Kołomyja, dnia 2. września 1903.

L. cz. P. I. 138/3 (5) [7328 1—3]

Jossel Bienenholz z Borysławia uznany obłąkanym. Kurator Mojżesz Bienenholz tamże.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.
Drohobycz, 15. maja 1903.

L. cz. P. I. 185/3 [7329 1—3]

Dmytro Kulik syn Fedia z Kołpca uznany marnotrawcą. Kurator Jać Kułyk tamże.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.
Drohobycz, 30. lipca 1903.

L. cz. L. II. 2/3 (3) [7337 1—3]

Mikołaja Głuchowieckiego syna Iwana z Ostrowa uznaje się marnotrawcą i ustanawia się mu kuratora w os bie Iwana Głuchowieckiego w Ostrowie nr. 140.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.
Szczerzec, dnia 13. lutego 1903.

L. cz. L. V. 5/2 (3) [7339 1—3]

Józef Bartoszewski z Łanów został uznany marnotrawcą, a kuratorem jego ustanowiono Michała Bartoszewskiego z Łanów.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział V.
Szczerzec, dnia 13. grudnia 1902.

L. cz. P. 279/1 (23) [7429 1—3]

Kuratela zawieszona tus. uchwałą z dnia 5. grudnia 1901 l. cz. L. 15/1 (9) nad Michałem Zającem po Iwanie zw. „Michanuncio“ z Hodyń z powodu marnotrawstwa zostaje zniesioną.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział V.
Mościska, dnia 23. sierpnia 1903.

L. cz. L. 3/3 (3) [7425 1—3]

Zofia z Bekenbachów Żelichowska w Husiatynie uznaną została za marnotrawczynię i zawieszono nad nią kuratelę. Kuratorem jej ustanowiono Jana Tatusia z Husiatyna.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.
Husiatyn, dnia 19. marca 1903.

L. cz. L. 10/3 (4) [7426 1—3]

Józef Köhler z Czarnokoniec wielkich uznanym został za umysłowo chorego.

Kuratorem ustanowiono dla niego Aleksego Seneńskiego z Czarnokoniec wielkich.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.
Husiatyn, dnia 22. czerwca 1903.

L. cz. L. XVIII. 23/3 (6) P. XVIII. 192/3 [7390]

C. k. Sąd powiatowy S. I. we Lwowie ustanawia na podstawie udzielonego przez c. k. sąd krajowy cywilny we Lwowie uchwałą z dnia 5. września 1903 l. cz. Nc. 1364/3 (1) zatwierdzenia kuratelą nad Julią z Romańskich Madeyską we Lwowie, z powodu stwierdzonego przez sąd marnotrawstwa a kuratorem ustanawia adwokata dra Zygmunta Lisiewicza we Lwowie.

C. k. Sąd powiatowy S. I. Oddział XVIII.
Lwów, dnia 10. września 1903.

L. cz. L. 12/3 (4) [7427 1—3]
Iwan Bajbura syn Ilka z Kociubinczyk uznanym został za marnotrawcę.
Kuratorem ustanowiono dla niego Jana Ziemiańskiego z Kociubińczyk.
C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.
Husiatyn, 3. sierpnia 1903.

L. cz. P. 74/3 (10) [7434 1—3]
Marcina Kurtykę z Woli radłowskiej uznano umysłowo chorym. Kuratorem jego ustanowiono Pawła Kurtykę z Woli radłowskiej.
C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.
Radłów, 18. sierpnia 1903.

L. cz. P. 117/3 (2) [7442 1—3]
Iwana Tomiaka recte Tomaniuka z Mikuliczyna uznano umysłowo chorym, kuratorem dla niego ustanowiono Bolesława Borysiewicza z Mikuliczyna.
C. k. Sąd powiatowy, Oddział V.
Delatyn, 30. maja 1903.

L. cz. L. 10/1 (5) [7428]
Fedko i Iwan Kit po Dańku z Jażowa starego uznani marnotrawcami. Kuratorem ustanowiono Oleksę Kota z Jażowa starego.
C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.
Jaworów, dnia 30. grudnia 1901.

L. cz. P. V. 125/3 (1) [7352]
Zuzanna z Binzerów Gänslowa z Gołogór zostaje uznana za umysłowo chorą a kuratorem dla niej ustanowiony Ignacy Binzer z Drohobycza.
C. k. Sąd powiatowy, Oddział V.
Złoczów, 6. sierpnia 1903.

L. cz. L. II. 1/3 (12) [7336]
C. k. Sąd powiatowy w Szczercu O. II. uznał Anastazyę Daćków z Miłoszowiec umysłowo chorą, kuratorem ustanowiono Iwana Daćków w Miłoszowicach.
Szczerzec, dnia 1. kwietnia 1903.

Rozmaite obwieszczenia.

L. cz A. 496/3 (1) [6871 3—3]
Edykt
z wezwaniem dziedzica, którego pobyt jest niewiadomym.
C. k. Sąd powiatowy w Tarnowie zawiadamia, że dnia 31. grudnia 1900 w Tarnowie zmarł Israel Schützer bez pozostawienia rozporządzenia ostatniej woli.
Ponieważ sądowi miejsce pobytu Leona Schützera nie jest znanem, przeto wzywa się go aby w przeciągu jednego roku licząc od dnia niżej podanego zgłosił się w tutejszym sądzie i wniósł oświadczenie co do dziedziczenia, w przeciwnym bowiem razie spadek zostanie przeprowadzony ze zgłaszającymi się dziedzicami i dla nieobecnego ustanowionym kuratorem Bernardem Schützerem.
C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.
Tarnów, dnia 17. lipca 1903.

L. cz. A. 431/3 (1) [6870 3—3]
C. k. Sąd powiatowy w Tarnowie zawiadamia niewiadomych z miejsca pobytu Wojciecha i Franciszka Prędotów, aby się do spadku po zmarłej w Jastrząbce nowej dnia 19. lipca 1889 bez pozostawienia ostatniej woli rozporządzenia śp. Maryannie Prędota w ciągu roku zgłosili i swe oświadczenie dziedzicami wnieśli, inaczej będzie spadek z dziedzicami zgłaszającymi się i ustanowionym dla nich kuratorem Janem Borkiem przeprowadzony.
C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.
Tarnów, dnia 21. czerwca 1903.

L. cz. T. 37/3 (2) [6887 3—3]
Na wniosek Towarzystwa wzajemnych ubezpieczeń w Krakowie i na wniosek Stanisława Nowakowskiego właściciela dóbr w Skomorochach wdraża się postępowanie celem amortyzacyi rzekomo przez wnioskodawcę zagubionej policy wystawionej przez Towarzystwo wzajemnych ubezpieczeń w Krakowie w dniu 12. marca 1901 do L. 29328 opiewającej na kapitał 40000 kor. płatny po 25 latach t. j. w dniu 1. kwietnia 1926 okazicielowi policy.
Posiadacza powyższej policy wzywa się przeto, aby zgłosił się ze swojemi prawami w ciągu jednego roku sześciu tygodni i 3 dni w przeciwnym bowiem razie po upływie powyższego czasokresu za nieistniejące uznane zostaną.
C. k. Sąd krajowy Oddział VI.
Kraków, dnia 10. sierpnia 1903.

L. cz. Prez. 1589/18 P. (3) [7392 2—3]
Jego Ekscelencya Pan Prezydent c. k. wyższego Sądu krajowego mianował dla IV. zwyczajnej dnia 23. listopada 1903 rozpocząć się mającej kadencyi posiedzeń sądu przysięgłych przy c. k. Sądzie obwodowym w Sanoku Prezydenta tegoż Sądu Kajetana Chyleńskiego przewodniczącym, a zastępcami jego radców sądu krajowego Włodzimierza Janowskiego, Władysława Smólskiego, Joachima Tomaszewskiego, Józefa Paszkiewicza, Dra Oresta Dobrzańskiego i Piotra Janickiego.
Prezydyum c. k. Sądu obwodowego.
Sanok, dnia 10. września 1903.

L. cz. T. 14/3 (2) [6889 2—3]
C. k. Sąd obwodowy w Nowym Sączu wzywa Andrzeja Suchemiaka, syna Mikołaja, włościanina urodzonego w Banicy, dnia 24. października 1801, który przed laty przeszło 50 do Węgier na robotę się wydalił i od tego czasu wszelki słuch o nim zaginął, aby w przeciągu jednego roku, a najpóźniej do dnia 1. września 1904 dał o sobie wiadomość, albowiem po bezskutecznym upływie tego terminu na ponowny wniosek za zmarłego uznanym zostanie.
C. k. Sąd obwodowy, Oddział IV.
Nowy Sącz. dnia 8. sierpnia 1903.

L. cz C. I. 136/3 (1) [7441 2—3]
Przeciw Asafatowi Iwasiów Mikołajowemu, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesionym został do c. k. sądu powiatowego w Zborowie przez spadkobierców śp. Andrucha Iwasiów z Bohutyna pozew o uznanie i intabulacyę prawa własności parcel gr. lk. 871, 1397, 1398 whl. 59 gm. Bohutyn
Na podstawie pozwu wyznaczono audyencyę do ustnej rozprawy procesowej na dzień 24. września 1903 godz. 12 w południe do tego sądu sala rozpraw II.
Celem strzeżenia praw Asafata Iwasiów Mikołajowego ustanawia się p. dra Naglera adw. w Zborowie kuratorem.
Tenże kurator zastępywać będzie powyższego pozwanego w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.
C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.
Zborów, dnia 11. września 1903.

L. cz. I. 196/3 (1) [7423 1—3]
Przeciw niewiadomemu z miejsca pobytu Michałowi Tomasowi, wnieśli Iwan i Magda Tomas z Ostapia pozew o odwołanie darowizny.
Termin do rozprawy wyznaczono na dzień 24. września 1903 godz 9 rano w tut Sądzie, biuro Nr. 4.
Celem strzeżenia praw niewiadomego z miejsca pobytu Michała Tomasa ustanawia się kuratorem p. dra Hermana Hiflera adw. kraj. w Grzymałowie, który zastępywać go będzie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi, lub pełnomocnika nie zamianuje.
C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.
Grzymałów, dnia 7. września 1903.

L. cz. E. 290/3 (2) [6951]
Józefowi Leji „Skałczan“ nieznanemu z miejsca pobytu ma być doręczona tuss. uchwała z dnia 26. lipca 1903 E. 290/3 (1).
Kuratorem dla tego ustanawia się Jana Sendeckiego ze Starego Bystrego i temuż powyższą uchwałę doręcza, a który go zastępować i bronić będzie na jego koszt dotąd, dopóki on w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.
C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.
Czarny Dunajec, dnia 14. sierpnia 1903.

L. cz. Cg. IX. 240/3 (1) [7408]
Przeciw nieobe nym Karpelowi Dukler, Freidze Neumann, Mojżeszowi Zins, Malce Rand, Szymonowi Zins, Maurycemu Zins, Eidli Juker, Elli Silberberg, Freindli Silberberg i Esterze Timberg, wniósł Eliasz Splitter przez adw. dr. Józefa Steinberga w Krakowie skargę o zniesienie współwłasności realności.
Pierwsza audyencya odbędzie się dnia 23. wrześuia 1903 godz. 9 w sali Nr. 38.
Ustanowiony dla strzeżenia praw pozwanych kuratorem adw. dr. Leon Ripp w Krakowie będzie ich zastępował, dopokąd się w sądzie nie zgłoszą lub pełnomocnika nie ustanowią.
C. k. Sąd krajowy, Oddział IX.
Kraków, dnia 11. września 1903.

L. cz. Cg. I. 177/3 (1) [7453]
Przeciw Kazimierzowi Rytterowi i Mateuszowi Wolskiemu, których miejsce pobytu jest nieznane, wniesionym został do c. k. sądu obwodowego, oddział I. w Kołomyi przez Franciszka Wolskiego i tow. pozew o uznanie i zaintabulowanie prawo własności do części ciała hipotecznego objętego lwh. 162 tus. księgi gr. dla większych posiadłości.
Na podstawie pozwu tegoż wyznaczoną została audyencya na dzień 7. września 1903 o godzinie 9 przed południem.
Celem strzeżenia praw pozwanych, ustanawia się pana adwokata dr. Kraśnickiego w Kołomyi, kuratorem.
Tenże kurator zastępywać będzie pozwanych w rzeczonej sprawie na ich koszt i niebezpieczeństwo, dopóki oni w sądzie się nie zgłoszą lub pełnomocnika nie zamianują.
C. k. Sąd obwodowy, Oddział I.
Kołomyja, dnia 22. sierpnia 1903.

L. 94.887 VIII. [7480]
Jan Motyka, ekspedyent c. k. urzędu pocztowego i telegraficznego w Rzeszowie dopuściwszy się nieprawidłowości w służbie opuścił w dniu 18. lipca b. r. samowolnie urząd i swoje miejsce służbowe.
C. k. Dyrekcya poczt i telegrafów wzywa tegoż Jana Motykę, aby się celem usprawiedliwienia w toczącem się przeciw niemu dochodzeniu dyscyplinarnem po myśli §. 10 rozporządzenia cesarskiego z 10. marca 1860 Dz. u. p. Nr. 64 stawił przed nią w ciągu sześciu tygodni licząc od dnia ogłoszenia niniejszego wezwania, w przeciwnym bowiem razie wydanym zostanie przeciw niemu wyrok dyscyplinarny bez przesłuchania go.
Lwów, dnia 14. września 1903.

L. cz. C. II. 179/3 (1) [7464]
Przeciw Wojciechowi Knapczykowi w Wiśniowy, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesionym został do tutejszego sądu przez Agnieszkę Knapczyk w Wiśniowy po zew o ustalenie, że jej przysługuje prawo dożywotniego bezpłatnego użytkowania połowy realności lwh. 214 i 221 w Wiśniowy.
Na podstawie pozwu tego wyznaczono audyencyę do rozprawy na 25. września 1903 godz. 9 rano.
Celem strzeżenia praw Wojciecha Knapczyka, ustanawia się Jana Kaczmarczyka w Wiśniowy, kuratorem, który zastępywać go będzie w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.
C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.
Dobczyce, dnia 3. września 1903.

L. cz. C. 166/3 (2) [7470 1—3]
Przeciw Tomaszowi Sewerynowi, którego miejsce pobytu jest nieznane wniesionym został do c. k. sądu powiatowego w Niepołomicach przez Łukasza Seweryna pozew o intabulacyę i ograniczenie własności.
Na podstawie pozwu wyznaczono audyencyę na dzień 18. września 1903.
Celem strzeżenia praw Tomasza Seweryna ustanawia się p. adwokata dr. Busia w Niepołomicach, kuratorem.
Tenże kurator zastępywać będzie kuranda w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.
C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.
Niepołomice, dnia 4. września 1903.

L. cz. hip. 739/3 [6916]
Antoniemu Bobło z Woli przemykowskiej ma być doręczoną uchwała z dnia 30. kwietnia 1903 l. hip. 4'5/3, którą na jego 1/4 części posiadłości lwh. 17 ks. gr. gm. Wola przemykowska objętej dozwolono intabulacyi sumy 4 0 kor. zpn. na rzecz Leizora Wadlera.
Ponieważ obecne miejsce pobytu Antoniego Bobło znane nie jest, przeto ustanawia się temuż kuratora ad actum w osobie Jana Antosza z Woli przemykowskiej i temuż doręcza się wymienioną uchwałę.
C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.
Radłów, 12. sierpnia 1903.

L. cz. Dz. hip. 378/3 [6909]
Hryciowi Paramudowi ostatnio z Woli żółtanieckiej zamieszkałemu w sprawie uregulowania stanu tabularnego realności lwh. 26 gminy Wola żółtaniecka ma być doręczoną uchwała z dnia 1. kwietnia 1903 liczba czynności Dz. hip. 378/3.
Ponieważ niewiadomo gdzie Hryć Paramud przebywa ustanawia się w celu strzeżenia jego praw, kurakora w osobie Pana Jacka Paramuda.
Tenże kurator zastępywać będzie Hrycia Paramuda w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.
C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.
Kulików, dnia 3. lipca 1903.

Firmy.

L. cz. Firm. 222/3 [7064]
Obwieszczenie.
C. k. Sąd obwodowy jako handlowy w Przemyślu ogłasza, iż dnia 11. lipca 1903 wpisano do rejestru dla stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych: „Spółka oszczędności i pożyczek w Pnikucie, stowarzyszenie zarejestrowane z nieograniczoną poręką“.
a) Stowarzyszenie zostało zawiązanem na podstawie statutu uchwalonego na zgromadzeniu odbytem 6. czerwca 1903;
b) siedzibą i okręgiem spółki jest gmina Pnikut;
c) celem spółki jest staranie się o materyalne i moralne podniesienie członków spółki a mianowicie przez:
d) udzielanie członkom w miarę potrzeby, użyteczności celu i w miarę funduszów pożyczek potrzebnych w gospodarstwie, przemyśle i handlu a to z funduszów, które spółka na ten cel gromadzi przy pomocy wspólnej nieograniczonej poręki swych członków;
e) danie możności do umieszczania na procent pieniędzy zaoszczędzonych, a marnie leżących w ten sposób, że spółka przyjmuje i oprocentowuje wkładki oszczędności;
f) popieranie tworzenia spółek i stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych w okręgu spółki;
g) zarząd złożony: z 1. ks. Zdzisława Rożańskiego, wikaryusza w Pnikucie, jako przewodniczącego, 2 Jana Filipa, kierownika szkoły w Pnikucie, jako zastępcy przewodniczącego, 3. Jana Czuryły, rolnika w Pnikucie, 4. Jana Lecha, rolnika w Pnikucie, 5. Mateusza Folty, rolnika w Pnikucie;
h) spółkę podpisuje się w ten sposób, że pod pieczęcią (stampilią) firmy kładzie podpis przełożony zarządu, względnie jego zastępca i jeden z członków zarządu;
i) do umieszczania ogłoszeń służy tablica przed lokalem spółki. Ogłoszenie na tablicy winno mieć datę wystawienia na tablicy i zdjęcia z niej stwierdzoną podpisem przełożonego zarządu. Ogłoszenie walnego zgromadzenia winno być nadto podanem do wiadomości członków przez rozesłanie cyrkularza. W razie potrzeby umieszczać będzie spółka swe publiczne ogłoszenia w czasopiśmie wydawanem przez biuro patronatu dla spółek.
Przemyśl, 26. sierpnia 1903.

L. cz. Firm. 414 stow. II. 39 [7025]
Zmiany i dodatki do wpisanych już firm stowarzyszeń.
Wpisano w rejestrze dla stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych.
Siedziba stowarzyszenia: Krzeszowice.
Brzmienie firmy: „Towarzystwo zaliczkowe w Krzeszowicach, stowarzyszenie zarejestrowane z odpowiedzialnością ograniczoną“.
1. że wskutek wyboru nowych członków Dyrekcyi dotychczasowi dyrektorowie Jan Walkowski i Franciszek Bryk wykreśleni zostają.
2. Że członkami dyrekcyi wybrani zostali: Bronisław Janicki jako pierwszy dyrektor, Józef Bartmański jako drugi dyrektor kasyer, oraz Henryk Slagorski jako zastępca dyrektora, którzy uprawnieni są do podpisywania firmy Towarzystwa.
C. k. Sąd krajowy jako handlowy, Oddział III.
Kraków, dnia 17. sierpnia 1903.

Doniesienia prywatne.

Ogłoszenie licytacyi.

W celu urządzenia centralnego ogrzewania i wodociągów wraz z łazienkami i klozetami w budynku szkoły ludowej miejskiej na placu Misyonarskim ogłasza się publiczną licytacyę.
Termin do wniesienia ofert na obie roboty razem albo na każdą z osobna wyznacza się na dzień 10. października b. r. o godzinie 11-tej rano w miejskim Urzędzie budowniczym.
Tamże można otrzymać plany i warunki tudzież bliższe objaśnienia.

Z Magistratu król. stoł. miasta Lwowa.

Lwowski akcyjny
Zakład Zastawniczy
ulica Karola Ludwika l. 3,

przyjmuje w zastaw: szlachetne kamienie, wyroby ze złota, srebra i innych drogich kruszców, papiery wartościowe, przedmioty z brązu, broń, galanteryę dzieła sztuki i t. d.

udzielając możliwie najwyższych zaliczek.

Zlecenia zamiejscowe wykonuje odwrotną pocztą, stopa procentowa minimalna.

Dyrekcya.

Drobne ogłoszenia

od wyrazu petitem 3 halerzy, tłustym petitem 4 halerzy.

Ubogi Łazarz z łoża boleści zwracam się do serc litościwych, aby nieszczęśliwemu ojcu rodziny raczyły łaskawie przyjść z pomocą. Po 14-letniej zawodowej pracy od 10 lat obłożnie chory pozostaje bez dachu w okropnej nędzy. Powyższą prośbę potwierdza miejscowy proboszcz ks. M Goryl i Urząd gminny w Ustrobny. Łaskawe datki za które gorącą do Boga zaniosę modlitwę, proszę łaskawie nadsyłać pod adresem: Łazarz, Krężel, Ustrobna p. Krosno.

Pośredniczę, wybieram różne pożyczki spłacalne dogodnemi ratami Kredyt osobisty, porękę lub kondykt Zgłoszenia: Specyalność 850 Lwów restante.

Wszystkie istniejące przewodniki miejsc kąpielowych, jakoteż rozkłady jazdy dostarcza odwrotnie Biuro dzienników Sokołowskiego we Lwowie, Pasaż Hausmana 9.

Nowość! Kołdry na puchu podwójne nadzwyczajnie lekkie i ciepłe, wełniane i satynowe po zł. 16, 18, 20, 22; jedwabne, atłasowe po zł. 20, 25, 28, do zł. 40.

Największy wybór tylko w specyalnej pracowni kołder i materaców

Józefa Szustera

Lwów, Kopernika 5.

Księgarnia Polska
we Lwowie
poleca swoje ostatnie wydawnictwa:

Grajnert Edward. Przewodnik po Rzymie, artystyczno informacyjny z planem miasta. K. 3.

Irzykowski K. Sny Maryi Dunin Pałuba K. 5·50.

Lejkin. W gościnie u Turków. Humorystyczny opis podróży małżonków Mikołaja Iwanowicza i Głafiry Semenównej Iwanów przez ziemie słowiańskie do Konstantynopola. K. 4·50.

Passendorfer A. Błędy językowe (Słownik gramatyczny) wydanie II (około 3.500 słów i zwrotów) wydanie szkolne K. 1·60 w oprawie K. 2 wydanie na lepszym papierze K. 2·40, w oprawie K. 3.

Herbaty znakomite w smaku i aromatyczną wonią herbata Congo zł. 1.60, Souchong zł. 2, Souchong zbiór majowy zł. 3, Kaysow zł. 4 za pół klgr.

poleca
handel herbaty i kawy
Edmunda Riedla, Lwów.

Potrzeba czeladzi
na roboty kuśnierskie i do wykończania serdaków w stylu zakopiańskim.

Skład futer
Arpad Chowanczak
Krakowskie Przedmieście Numer 17
w Warszawie.



Hurtowny skład aparatów fotograficznych

Edmund Brodkowski

Lwów, plac Halicki l. 14.

poleca aparata Kodaki, Goerz anschitza Goldmana, Toos i inne po nowych zniżonych cenach.

Nowe cenniki gratis i opłatno.

FABRYKA ASFALTU inż. SZELIGI-ŁYSZKIEWICZA
LWÓW ulica MARCINA 29.



L. 7470/1903 **Ogłoszenie licytacyi.** [7306 2—3]

Dla krajowego Zakładu dla obłąkanych w Kulparkowie potrzeba od 1. stycznia do 31. grudnia 1904:

I.	Mięsa wołowego około	60000	kilogramów
	Mięsa cielęcego	14500	„
II.	Słoniny solonej białej i wędzonej w połciach około	9000	„
	Smalcu topionego	2500	„
III.	Masła świeżego niesolonego i solonego	4000	„
IV.	Mąki przennej Nr. 1	9000	„
	Mąki pszennej Nr. 3	40000	„
	Mąki pszennej Nr. 4	38000	„
	Mąki żytniej Nr. I.	45000	„
	Mąki żytniej Nr. III.	35000	„
	Grysu pszennego	40000	„
V.	Zupy (mąki kminkowej i grochowej)	6000	„
VI.	Mąki kukurudzianej (mamałygi)	7000	„
	Krup jęczmiennych	12000	„
	Krup jaglanych	2500	„
	Krup hreczanych	7000	„
	Krup krakowskich	600	„
	Pęcaku	6000	„
	Ryżu	10000	„
	Grochu	6000	„
	Fasoli	6000	„
	Kartofli andersonów w mies. październiku 1903	100000	„
VII.	Śliwek suszonych około	1400	„
	Powideł	500	„
VIII.	Kawy ceylon zielonej 200 kg. Santos 1800 kg. razem	2000	„
	Herbaty około	150	„
	Cykoryi	400	„
	Kostkowy węgiel Dąbrowiecki z Królestwa polskiego od 1/10 1903—1/10 1904 około	500000	„
	Kostkowy węgiel galicyjski Siersza od 1/10 1903—1/10 1904 około	200000	„
	Towarów kolonialnych (rodzynki, migdały, pieprze i t p. razem	400	„
	Musztardy około	50	„
	Grzybów suszonych prawdziwych czapiszek	100	„
	Czekolady wanilowej krajowego wyrobu	70	„
	Oliwy prowanckiej 50 kg. do świecenia 50 kg. około	100	„
	Piwa beczkowego i flaszkowego	20000	litrów
	Jaj świeżych kurzych	2000	kóp
IX.	Żelaza płaskiego, okrągłego, gwoździ i wyrobów żelaznych		
	Szczotek do froterowania, zamiatania, sznurowania do obówia i innych		
	Materyału drzewnego tartego sosnowego, jodłowego, bukowego i dębowego		
X.	Słomy okłotowej i mierzwiastej około	100000	kilogramów
	Siana dla bydła o ile własne zbiory nie wystarczą		
	Owsa dla bydła o ile własne zbiory nie wystarczą		
XI.	Nafty białej salonowej około	13000	„
	Świec woskowych i stearynowych (stołowe i kościelne)	250	„
XII.	Mydła do prania	2500	„
	Sody	4000	„
	Świec łojowych	30	„
	Farbki do bielizny w proszku	80	„
	Krochmalu	200	„
XIV.	Oliwy do maszyny parowej i pokostu 3 razy gotowanego	550	„
XV.	Płótna bielonego grubego	6500	metrów
	Płótna niebieskiego cieńszego	1800	„
	Płótna niebieskiego grubszego	1500	„
	Płótna niebieskiego na służbowe bluzy	1000	„
XVI.	Drelichu w kratki lub paski w dwóch kolorach	1000	„
XVII.	Sukna szaraczkowego względnie bronzowego	350	„
	Koców	150	sztuk
XVIII.	Lekarstwa artykułów drogueryjnych podkładów kauz. i t. p.		

W tym celu rozpisuje się licytacya przez oferty. Bliższe wyjaśnienia udzielać będzie Zarząd zakładu w godzinach urzędowych gdzie można przejrzeć warunki na podstawie których kontrakt zawartym zostanie. Oferty opieczętowane, marką na 1 koronę ostemplowane przy dołączeniu wadyum 5% od całorocznej dostawy składać należy w kasie zakładu do dnia 4. października 1903. W dniu następnym o godzinie 10 przed południem odbędzie się w obecności delegata Wydziału krajowego otwarcie ofert. Przyjęcie ofert zależeć będzie od postanowienia Wydziału krajowego któremu przedłożone zostaną.

Dyrekcya zakładu **Dr. W. Kohlberger.**

Zaproszenie.

XIX. Nadzwyczajne Ogólne Zgromadzenie

członków Towarzystwa zaliczkowego w Sokalu, Stowarzyszenia zarejestrowanego z ograniczoną poręką, odbędzie się w sobotę dnia 26. września 1903 o godzinie 4 po południu w biurze Towarzystwa, na które P. T. członków uprzejmie zapraszamy.

Porządek dzienny:

1. Zatwierdzenie wyboru Dyrekcyi na lat 3.
2. Wybór komisyi kontrolującej.
3. Wnioski członków.

W razie gdyby to Zgromadzenie z powodu braku kompletu odbyć się nie mogło zawiadamia się równocześnie P. T. członków, iż w miejsce tegoż odbędzie się dnia 6. października 1903 t. j. we wtorek o godzinie 4 po południu XX. Nadzwyczajne Ogólne Zgromadzenia z tym samym porządkiem dziennym.

W Sokalu, dnia 14. września 1903.

Rada nadzorcza Towarzystwa zaliczkowego w Sokalu
Stowarzyszenia zarejestrowanego z ograniczoną poręką.

Józef Siedmiograj, sekretarz. **Wincenty Kruszewki**, prezes.

Pierwsza krajowa fabryka wyrobów z papieru

S. W. NIEMOJOWSKIEGO

Lwów, Gmach hr. Skarbka
(dawne sale sejmowe)

poleca

Koperty, papiery listowe, tutki i bibułki cygaretowe i t. p.

Do nabycia w sklepie przy **pl. Maryackim l. 8,** oraz w innych handlach papierowych we Lwowie i na prowincyi.

Cenniki i wzory wysyła się odwrotnie.

Dnia 10. października 1903

odbędzie się 8-dniowa

„Wycieczka do Konstantynopola"

Rodosto i Izmid.

Bliższe szczegóły i programy udziela **ST. SOKOŁOWSKI Biuro dzienników i ogłoszeń. LWÓW. PASAŻ HAUSMANA L. 9.**

Dnia 4. października 1903
8-mio dniowa Wycieczka Towarzyska

do RZYMU i NEAPOLU

Wycieczkowcy uzyskają w Rzymie wstęp do sali audyencyonalnej papieskiej i otrzymają błogosławieństwo Ojca Świętego.

Bliższe szczegóły i programy udziela

St. Sokołowski

Biuro dzienników i ogłoszeń we Lwowie, Pasaż Hausmana 9.

Z drukarni Wł. Łozińskiego, (pod zarządem J. Niedopada), ul. Czarnieckiego l. 12. — Telefon Nr. 527. Papier fabryki papieru J. Fiałkowskich.